Nr 179b. Dnia 17 lipca. Wtorek. Dnia 5 (17) lipca 1883 r.

Prenumerata:
W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3. kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— Jutro w kościele św. Krzyża na nieszporach rozpoczyna się nabożeństwo z zupełnym odpustym przypadające pojutrze (we czwartek) na pamiątkę św. Wincentego a Paulo, który urodził się r. 1576-go, we wsi Puy, z ubogich rodziców.

Ukończywszy kurs teologji w Tuluzie, przyjął święcenie kapłańskie. Założył zgromadzenie kapłanów mające na głównym celu odbywanie misyj po wsiach; dał również początek zgromadzeniu sióstr miłosierdzia. Założył w Paryżu dom podrzutków itd. Umarł r. 1660-go.

— Rozpoczęte w dniu wczorajszym nabożeństwa odpustowe Matki Boskiej Szkaplerznej w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście;

Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie—i

św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny, trwać będą w ciągu całej oktawy.

W kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie odbywać się będzie codziennie suma i nieszpory z uroczystem wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją.

W kościele Panny Marji na Nowem-Mieście zrana o godzinie 9-ej wotywa—po południu nieszpory.

W kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny oktawa ukończoną zostanie 40-godzinnem nabożeństwem, jak również i w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście.

Przegląd polityczny.

Mieliśmy słuszność, nie przywiązując zbyt wielkiej wagi do wymiany niegrzeczności pomiędzy *Norddeutsche Allg. Ztg* a *Moniteur de Rome*, pomimo, że jak wieść niesie autorami szorstkich apostrof były osoby dość w tych razach decydujące, bo—książę Bismark i kardynał Jacobini... Mimo pogróżek wzajemnych i przysiąg, że przy tak szczupłej dozie obustronnej szczerej ochoty do pojednania, pojednanie to jest nad miarę trudnem, prawie niemożliwem, mimo tego, mówimy, ustawa kościelno-polityczna, która przecież stanowi potężny krok naprzód w ugodzie, otrzymała dnia 11-go b. m. sankcję cesarza Wilhelma a p. Schloetzer miał w ubiegły poniedziałek nową konferencję z kardynałem Jacobinim. *Nil desperandum* przeto... Tyraljerskie strzały organów półurzędowych nie są rzeczywistą miarą położenia, które w gruncie rzeczy o wiele jest lepszem, niż się z pozoru wydaje... Książę Bismark w ostatnim komunikacie *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* który pociąga paralelę pomiędzy stosunkami w Niemczech i Austrji, bez wahania się nazywa centrum katolickie sprzymierzeńcem rządu i dowodzi, iż rząd przymierze to przyjąć musiał... Skoro kanclerz liczy na przymierze z p. Windthorstem i nie wzdraga się przed publicznem przyznaniem do tego, ugoda z Rzymem musi być już rzeczą z góry przesądzoną. Inaczej prędzej czy później rząd obaczyłby się skompromitowanym, gdyż centrum katolickie wyparłoby się przymierza, a książę Bismark wyglądałby jak zawiedziony kochanek, któremu dziewczę z objęć się wydarło i w świat frunęło...

Wczoraj francuska izba deputowanych wzięła pod obrady projekt umowy rządu z towarzystwami kolejowemi. Liczne żywioły opozycyjne, lubo niejednolite, pragną wyzyskać tę chwilę w celach politycznych i sprowadzić bądźcobądź przesilenie gabinetowe. Przedewszystkiem — pisze jedno z pism zagranicznych — wypada zwrócić uwagę, że nikt może we Francji tak głęboko nie ubolewa nad koniecznością ugody, jak sami jej twórcy, ale powodowani w pierwszym rzędzie względem na dobro kraju, uznają ugodę za nieodzowną wobec ciężkiego położenia ekonomiczno-finansowego. Cóż bowiem znaczy właściwie ta ugoda dla gabinetu, który składa się przeważnie ze zwolenników myśli, podnoszonej niegdyś przez Gambettę i Freycineta, aby wszystkie koleje żelazne przeszły na własność państwa? Oto dzisiejsze porozumienie z kolejami nie jest czem innem, jak porażka republiki w walce z przemożnemi towarzystwami kolejowemi.

Trudno będzie przyznać się autorom reform kolejowych do porażki, a jednak samem przedstawieniem zawartej ugody przyznają się do tego. Że okoliczność tę wyzyskają w swój sposób żywioły skrajne, nie ulega wątpliwości; stronnictwo to bowiem nie liczy się nigdy z rzeczywistemi potrzebami kraju. Żywioły umiarkowanej prawicy upatrują również w tej sprawie, z innych znowu pobudek, dogodną broń przeciw rządowi. Po długiem wahaniu się a głównie po stwierdzeniu smutnego stanu finansów uznał rząd rzeczypospolitej, że niepodobna państwu bez znacznego obciążenia kredytu państwowego wybudować 5,000 kilometrów projektowanych dróg żelaznych, a uznawszy to, postanowił obowiązek ten włożyć na towarzystwa kolejowe. Motywa, na których rząd przystąpił do ugody, mieszczą się w następującym rzucie oka na przebieg sprawy.

Państwo było zmuszone nie nadużywać swego kredytu i musiało ograniczyć dalszą emisję rent. W tym celu zwróciło się do towarzystw kolejowych, pragnąc z niemi zawrzeć ugodę. Z sześciu wielkich towarzystw kolejowych porozumiało się pięć z rządem. Zobowiązują się one dostarczyć funduszów potrzebnych do budowy nowych linij. Idzie w ogóle o sumę $2^1/_2$ miljardów franków na wybudowanie około 8250 kilometrów kolei żelaznych, których kosztа budowy obliczono w przybliżeniu na 300,000 franków za kilometr. Państwo zastrzega sobie zresztą prawo powrócenia w razie potrzeby do wypuszczenia nowej renty. Współdziałanie finansowe towarzystw jest przy takiej operacji obowiązkowe i ułatwi ono niełylko uregulowanie budżetu nadzwyczajnego, ale zmniejszy zarazem ciężary zwyczajnego budżetu. Oprócz wydatków dla linji kolei lugduńskiej, nie będzie państwo zmuszone ani jednym centymem obciążyć najbliższego budżetu zwyczajnego, w rzeczywistości bowiem, w pierwszej chwili, wszelkie ciężary obarczać będą towarzystwa kolejowe.

W ugodzie pamiętano także o przyszłości. Państwo podwyższa bowiem udział swój w zyskach,

Przelotne obrazki

I.

Siedzę pod werendą kawiarni wiedeńskiej, garson stawia przedemną porcję „melanżu" i znosi cały stos przeróżnych gazet oraz ilustracyj, kładąc na wierzchu *Kikeriki*, *Bombe* i *Floh*.

Jestem aż nadto pewny, iż pseudo-humorystyczne świstki od góry do dołu są zapełnione arcyniedowcipnem szczypaniem słowian, a zwłaszcza czechów, i rzeczywiście wszędzie są te tradycyjne twarze „pana czecha" z niemożliwie małym nosem i ogromną roztwartą gębą, rysowane z artyzmem sześcioletniego bębna, który dorwał się kawałka węgla i na białej ścianie daje wielce obiecujące dowody swego talentu. Przerzucam dalej *Neue Freie*, *Tagblatt* i inne z małą wiarą, abym znalazł w nich coś do rzeczy, aczkolwiek pewien nasz prawdomówny publicysta na serjo utrzymywał, iż nie zna na świecie pisma rozumniejszego i szlachetniejszego nad... *Neue Freie Presse.* Ach! co robić? Każdy ma swój odrębny pogląd na to, co winno zwać się rozumnem i szlachetnem.

Dawniej lubiłem przerzucać wiedeńskie pisma jedno za drugiem; robiło to na mnie wrażenie, jakbym szedł przez ulicę, na której co kilka kroków gra katarynka, każda inną melodję. Zabawki tej pozwalałem sobie dopóty, dopóki w końcu nie zbrzydziłem sobie... kociej muzyki. Dziś jednak katarynki, dalipan, grają jedną i tę samę arję na nutę nader czułą, żałosną... *Ah, lieber Gott! dos is a Lied von a arm's Waserl.* Nowo skomponowana piosnka o „biednej sierotce" *arm's Waserl*, opuszczonej, odepchniętej przez nieludzkiego opiekuna, wyprowadzonej w okropną śnieżycę do gęstego lasu na to, aby ją tam zjadły wygłodniałe wilki. Mimowoli łzy się cisną do oczu i staje przed wzrokiem ducha „Jamioł" Sienkiewicza, tylko, że współpracownicy „najrozumniejszych i najszlachetniejszych pism na świecie" nie mają talentu pana Henryka.

Mimo to czyta się historyjkę o „ubogiej sieroteńce", wystękiwaną na rozmaity sposób w *leitartiklach* z ciekawością, bo chciałoby się wiedzieć, kto jest naprawdę tą „*arm's Waserl*", a kto owym opiekunem bez serca i jakie to szkaradne wilczysko ostrzy już zęby na delikatne, bielutkie, obmyte łezkami liczko dzieweńki... Mój Boże! Toż to owa nieszczęsna ofiara jest „*das bedrohte Deutschthum*", zagrożona niemieckość, opiekunem niemiłosiernym hrabia Taafe, a wilki porodziły się w czaharach słowiańskich lasów. „*Arm's Waserl, du bist schon verloren*".

Płaczą dzienniki nad żałosną dolą „uciemiężonych niemców", a najgłośniej lamentuje *Neue Freie*, bo dziś płacz jest dobrym *geszeftem. Deutsche Zeitung* też z podziwienia wyjść nie może, że w przeszłych wiekach, w dobie rozbicia na drobne państewka, wewnętrznych rozterek, niemcy zwycięzko przedzierali się ze sztandarem kultury na krańce Europy, a dziś, w chwili, gdy zdołali skonsolidować się w dwa potężne cesarstwa, dziś... dziś... są zagrożeni przez... niższe rasy! *Deutsche Zeitung* nie może pojąć, jak się to stać mogło, ale my wyobrażamy sobie, jak to musi boleć i krwawić tkliwe jej serce...

Na tak żałobną nutę nastroiły się katarynki dziennikarskie wskutek rezultatu wyborów w Czechach. Był to cios spodziewany, tak samo jak przed rokiem założenie uniwersytetu czeskiego w Pradze, a niedawno prywatna szkoła czeska w Wiedniu, ale takie ciosy, choć nieuchronne, bolą zwłaszcza tych, co to metodą strusią głowę pod skrzydło chować zwykli. Wrzask po żydowsko-germańskich gazetach w Wiedniu okropny, a tem nieznośniejszy dla ucha, iż brzmi *unisono*.

Niemcy radziby pocieszyć się choćby podróżą cesarza po Sztyrji i Krainie, ale cóż kiedy cesarz zajeżdża i do miasteczek słoweńskich, przyjmuje deputacje i mowy słoweńskie i w tymże samym języku odpowiada. W kilku miejscach próbowano robić niewinne aluzje do tego okropnego dla niemców stanu, a patrjoci w Gradcu oziębłem przyjęciem chcieli dać uczuć hrabiemu Taafe, że nie ma u nich miru. W Gradcu władza zakazawszy wywieszać trójkolorowe barwy słoweńskie, dla równowagi rozciągnęła zakaz i na barwy wielkoniemieckie, to też chciwi pomsty „burszacy" chodzili po mieście z czerwono-złoto-czarnemi szarfami przykrytem i krepą, demonstrując tak natarczywie, jak gdyby niejeden koniecznie dopraszał się... męczeństwa za ideę. Niestety, dziś w Austrji o wieniec męczeński nie tak łatwo, bo tam do kozy byle głupca nie biorą.

Z Wiednia zajechaliśmy dnia 9-go lipca na noc do Celju, Cilli—miasteczka w południowej Sztyrji. Po drodze przejeżdżaliśmy przez Marburg, drugie po wielkości miasto sztyryjskie, gdzie bawił właśnie Franciszek Józef. Dworzec kolei był ustrojony wieńcami, ze wszech stron powiewały flagi czarno-żółte, biało-zielone i biało-czerwone. Jak wiadomo, pierwsza barwa jest państwową oznaką, druga sztyryjską, a trzecia domu Habsburgów. Na kilkanaście minut przed nami przybył cesarz do miasta i dojeżdżając słyszeliśmy jeszcze huk powitalnych wystrzałów.

Marburg jest już w okolicy słoweńskiej, ale w samem mieście panują niemcy, a właściwie poniemczeni słoweńcy, *talmi-Deutschen*, jak ich dowcipnie nazwał *Slovenski Narod.* Obrońcy kultury i liberalizmu porobili wszelkie wysiłki, aby w tem mieście cesarz nie spostrzegł, że tutaj jacyś słowianie mieszkają. Jeden z restauratorów poważył się zamanifestować swoją narodowość pomieszczeniem na domu słoweńskiego napisu—za to zuchwalstwo niemcy pogrozili mu, iż go zrujnują, a burmistrz kazał mu oznajmić, że ulicę zamknie i przejazd monarchy w inną skieruje drogę.

Już to uciemiężeni niemcy są mistrzami w sztuce teroryzowania—„biedna sieroteńka" ma ostre pazury i oczy wydrapać potrafi...

Bronisław Grabowski.

prawnie przypadający mu od towarzystw po przekroczeniu pewnej miary w dochodach, z dawnej połowy zysków na dwie trzecie. Po zapewnieniu wszelkich ułatwień finansistom należało pomyśleć także o publiczności, która interesuje się przedewszystkiem taryfami. Otóż przy ugodzie zawarowało państwo, iż towarzystwa muszą zniżyć taryfy od posyłek pośpiesznych, a to z chwilą zmniejszenia podatku dla tej kategorji posyłek. W sprawie taryf towarowych nastąpiło szczegółowe porozumienie, będą one uproszczone i odpowiednio do życzeń handlu francuskiego częściowo przeobrażone.

Rząd zastrzegł sobie nadto niczem nieukrócone prawo odkupienia nowych linij, skoro tego zażąda, jakoteż prawo wydawania nowych koncesyj na budowę linij, które się z czasem okażą potrzebnemi.

A jednak rozprawy wczorajsze musiały być bardzo burzliwe. Wiadomo, że już we czwartek 115 posłów, i to republikańskich, głosowało przeciw wzięciu umów kolejowych pod obrady, a były minister Gambetty, p. Allain Targé, dowodził, że umowa nie przynosi pożytku państwu, lecz wielkiemu kapitałowi, to jest finansistom kompanij kolejowych. Bonapartysta baron Mackau przyznał otwarcie, iż z tego właśnie względu stronnictwo jego głosować będzie za projektami umowy. Ekonomiści ubolewają, że krytyczny stan finansów francuskich zmusił rząd do ratowania się w ten sposób przed bankructwem skarbu publicznego, iż w chwili, gdy książę Bismark skupia w rękach państwa całą sieć komunikacyj, Francja na długie lata pożegnać się musi z nowoczesną ideą kolei państwowych, a przytem angażuje swój kredyt, poręczając towarzystwom wyższe dochody i przyjmując gwarancję wydać się mających obligacyj.

O ile jednak p. Ferry może być pewnym, że pomimo kilku gwałtownych mów opozycyjnych, jakie usłyszy w izbie, umowy przezeń zawarte z towarzystwami kolejowemi zostaną ratyfikowane przez parlament, o tyle gorszem jest położenie p. Gladstone'a, który będzie musiał wycofać się z układu zawartego z kompanją sueską pana Lessepsa. Cała Anglja—jak jeden mąż—stanęła w odpornej pozycji, gotowa do upadłego walczyć w obronie swych interesów handlowych przeciw zawartemu układowi. *Times* wołają na całe gardło: „Jakto? My więc mamy zbudować nowy kanał naszemi pieniędzmi, administracja zaś jego i kontrola nad żeglugą mają pozostać w rękach francuzów?!” Cały kraj, wliczając i najbliższych przyjaciół p. Gladstone'a, wtóruje protestowi organu *city* londyńskiej, protestowi całej zresztą prasy angielskiej, czy nosi barwę whigów, czy torysow...

Nie da się zaprzeczyć, że p. Lesseps wyciągnąłby z umowy niezmierne korzyści... Anglja dostarczyłaby mu koncesji, uzyskałaby od kedywa potrzebne terytorjum i włożyła do kasy towarzystwa 200 miljonów fr. na koszta budowy. W zamian za to p. Lesseps przyrzekł rządowi angielskiemu, iż skoro jedna z trzech posad wice-dyrektorów kompanji zostanie opróżnioną, zajmie takową anglik; iż w radzie administracyjnej będzie zasiadało stale dwóch radców angielskich, a inspekcję nad żeglugą będzie wykonywał angielski oficer marynarki... To i wszystko... Opinja publiczna w Anglji uważa te ustępstwa za szereg bagatelek wobec ogromu interesów kupiectwa narodowego, które w umowie nie zostały ubezpieczone.

P. Gladstone cofnie projekt umowy z parlamentu, ale co będzie, skoro „prawnicy korony” angielskiej orzekli, że p. Lesseps ma w Suezie monopol i drugiego kanału nikt, oprócz niego, budować nie może?

Br. Z

Na trwogę przemysłu!

Czytelnicy przypominają sobie zapewne, iż w r. z. w czasie wystawy w Moskwie rozeszła się alarmująca pogłoska o zamierzonem jakoby przeprowadzeniu granicy celnej pomiędzy Cesarstwem a Królestwem.

Wiadomość ta, jako zbyt wielkiej wagi dla całego kraju, wymagała szybkiego sprawdzenia, które też niebawem wyszło od p. Józefa Poznańskiego, stale mieszkającego w Petersburgu finansisty.

Pan P. wydrukował podówczas w *Kraju* wyjaśnienie, które w połowie burzę zażegnało, dowiedzieliśmy się bowiem z niego, iż wprawdzie w wyższych sferach finansowych o podobnym projekcie nie było mowy, kupcy jednak i przemysłowcy moskiewscy usilnie starali się o jego urzeczywistnienie. Dziś, po roku blisko, znowu uderzono na trwogę przemysłu... Oto w jednym z ostatnich nrów *Słowa* czytamy korespondencję z Petersburga, pióra tegoż p. Józefa Poznańskiego, który tym razem donosi, iż zeszłoroczne pomysły, tak mało szans mające w sferach decydujących, obecnie zdobyły sobie większe uznanie.

Ponieważ w r. z. nasze sfery przemysłowe poprzestały na opinji p. P., więc zapewne i obecnie wezmą głos jego za niezawodną przepowiednię; zresztą, skoro p. P. zdecydował się demaskować publicznie teraźniejsze usposobienie sfer finansowych dla projektu zamknięcia granicy celnej, niewątpliwie musiał mieć ku temu poważne dane faktyczne.

Dziwnem tylko wydać się może, iż najlepiej nawet informowane o zamierzeniach rządowych dzienniki petersburskie nic dotąd o podobnych projektach nie wiedzą...

Z drugiej znowu strony korespondencja p. P. do *Słowa* nie podaje nic stanowczego, jest to raczej polityczno-społeczna krytyka projektu, niż gruntowne wyjaśnienie istotnej sytuacji. Czy projekt zamknięcia granicy będzie urzeczywistniony i kiedy, czy jest on tylko zainicjowany znowu przez zainteresowanych w nim przemysłowców w Moskwie, czy znajduje poparcie jednostkowe, czy też ogólne, czy ma podstawy realne w ogólno-administracyjnej polityce państwa—wszystkie te pytania, tak tłumnie cisnące się pod pióro, gdy mowa o wspomnianym projekcie, w korespondencji p. Poznańskiego pozostają bez odpowiedzi. Sądzimy więc, iż autor petersburskiego listu *Słowa*, ażeby uniknąć zarzutu podawania wieści alarmujących — którego w tej chwili bynajmniej nie myślimy mu jeszcze przypisywać—postara się o bardziej gruntowne wyjaśnienie, należycie prostujące opinję publiczną.

W tak ważnych jak powyższa sprawach ogólnikowe traktowanie nie wystarcza. W braku pewnych wiadomości najwłaściwiej jest zachować milczenie i przeciwnie, zabierać głos, jeżeli fakty dostarczą do niego materjału. Tymczasem p. P. puścił w świat pogłoskę, zupełnie nie zaopatrzywszy jej w cechy autentyczności...

Jeżeli chodzi o nasze w tej kwestji zdanie, to nie wahamy się przyznać, iż projekt granicy celnej wydaje nam się zupełnie bezpodstawnym. Wiemy, iż przemysłowcy moskiewscy podnosili go niejednokrotnie, lecz wątpimy, by mógł on kiedykolwiek poważnie zainteresować sfery finansowe i administracyjne. Bo zwróćmy tylko uwagę na sytuację, jaką sprowadziłoby urzeczywistnienie projektu.

Zamknięte granicą celną Królestwo musiałoby upaść zupełnie pod względem przemysłowym, a upadek ten pociągając obniżkę produkcji i w innych gałęziach wytwarzania, szybkoby wyczerpał zdolności podatkowe kraju. Królestwo nie mogłoby już brać tego udziału w budżecie państwa, jaki dziś mu przysługuje. Z drugiej znowu strony trudno przypuścić, ażeby zamknięcie granicy Królestwa wywołało wzrost przemysłu w Cesarstwie tak wielki, iżby osiągnięty ztąd zysk pokrył niezawodne straty skarbowe, poniesione w Królestwie? Zresztą, czyż po zamknięciu granicy Królestwa niemieccy kapitaliści nie mieliby możności otwierania fabryk w Cesarstwie i współzawodniczenia z protegowanym przemysłem?

Słowem, projekt odgraniczenia celnego wydaje nam się zanadto radykalnym środkiem, azebyśmy mogli w powodzenie jego uwierzyć...

Oczekujemy też bardziej szczegółowych informacyj.

Fr. Ol

Warszawa w lecie.

„Jaka szkoda, iż miast nie budują na wsi!”—wyrzekł ktoś, czyje imię niesłusznie utonęło w zapomnienia fali...

Biedny człowiek! Ileż to letnich miesięcy spędzić musiał na bruku ulicznym, aby dojść do tak rozpaczliwego stanu logiki! Legenda powiada, iż wskutek przymusowych spacerów wzdłuż rozpalonych ścian kamienic i samowolnego dławienia się kurzawą w miejskich ogrodach popadł w obłęd umysłowy i... układał ody na cześć ogórkowego sezonu.

Jeden z tych peanów, traktujący właśnie o letnich rozkoszach naszego miasta, dostał się nam przypadkowo w ręce...

Jak się ongi listy pisało?

I.
LIST JMCI PANA KISZKI, WOJEWODY POŁOCKIEGO.
z roku 1636-go.

Na kopercie:

Memu wielce Miłosciwemu Panu y Przyjacielowi Wielmożnemu Panu Chorążemu Wileńskiemu oddać.

Miłościwy Panie Chorąży Wileński Mój Mości Panie y Przyjacielu.

O różnicach między Wysokim Dworem majętnością Xięcia Jegomości dzierżenia Wm Pana teraźniejszego a Sołami Jmci Pana Poniatowskiego, samem a ustnie conferował z Xiążęciem Jmci Panem Wojewodą moim Miłościwym Panem y Szwagrem, prosząc aby Xiąże Jmć na uznanie i uspokoienie sług albo Przyjacioł swych zesłać raczył. Jakoż raczył mi to łaskawie deklarować, że skoro go Pan Bóg tu nazad do nas w dobrym zdrowiu z drogi tey Pruskiey przyprowadzić raczy, tedy *sine omni mora* miał zesłać i uspokoić. O czym acz wiem że Wm Pan raczysz mieć od Xięcia Jmci pewną wiadomość, jednak y ia z mey strony pilno proszę. Waszmości mego Miłościwego Pana, żeby ci poddani Xięcia Jmć Wysokiego Dworu żadnych incursyi ani przykrości nie wyrządzali Solanom, tak w zachodzeniu na grunta puszczy iako też y w zawadach swoich za któremi więc przychodzi *ad inconvenientia* do zaboystwa y inszych hałasów prawnych. Niewątpię że Wm Pan uważywszy *iusta* iako baczniey na *petita* moie raczysz nachylić ucha y dasz mieysce u siebie.

Któremu zatym powolną mą usługę zalecam y nieodmienney łasce pilno się oddawam. Dattowano z Wilna 10 Juliy 1636 r.

Wm mego Miłościwego Pana
Sługa i Przyjaciel
Kiszka
Wd. Poł.

II.
LIST Z ROKU 1706

Wielmożny Mości Panie Chorąży Oszmiański Moy Wielce Miłościwy Panie y Dobrodzieiu.

Żebym w iaką censurę *sinistrae suspicionis* u Wmm Pana y Dobrodzieia nie popadł żem się po odjezdzie Szweckim obiecał sprawie Wmm Pana y Dbr. zadosyć uczynić, a do tych czas ieszcze obietnicy moiey nie pełnię, to nie *alio fine* szczegulnie dla tego że po tych rabunkach y kontrybucyach cięszkich od Szweda y teras ieszcze y nasi P. P. żołnierze nie przepuszczaią y *in insiliatione Conventûs* y w rabowaniu *respirare infra turbine* nie mogę. Przeto ia *humiliter submissa petitione mea* Wmm Pana y Dbr. upraszam, abyś Wm Pan y Dobr. nie raczył na mnie ubogiego naglić *in executione* gdysz ia sam się *omnibus modis* poczuwam nie odwłaczać długo, ale iako nayprędzey sprawiedliwości zadosyć uczynić, Wmm Pana y Dobr. w tym ukontentować, y *verbum* szlachcica wypełnić. A przy tym póki mię kto nie poprzedzi blisko iuż następuiących Chwalebnych Świąt Narodzenia Pana Zbawiciela naszego, *noviter* na okup nasz, Wmm Panu y Wm Dobrodzieiowi winszuię y życzę wszelakich fortunnych sukcessów przy zdrowiu iako naylepszym, od nowonarodzonego Odkupiciela tak duchownych iako y doczesnych pociech Wm Panu i Dobrodzieiowi wspolnie y całey familiy Wmm Pana i Wm Dobr. winszuię y życzę. I w tym samego siebie w łaskę i protekcyą Pańską oddaię y o cierpliwość *in hoc negotio* pokornie proszę y zostaię.

Wm Wielmożnego Miłościwego Pana,
Pana y Dobrodz:
Humillimus exorator
Andreas de Immaculata Conceptione Conventûs Trinitopoliensis ad Vilnam Praes. Ordinis Trinitatis.

Wielmożney JWm Paniey Chorążyney Oszmiańskiey a Dobrodzice moyey należyty moy ukłon zasyłam.

III.
LIST RADZIWIŁŁA
rok 1783.

(Do JPana Zabłockiego Pisarza Grodzkiego Ptt. Oszmiańskiego.)

Wielmożny Mości Panie Pisarzu Grodzki Powiatu Oszmiańskiego Mnie Wielce Mości Panie y kochany Bracie!

Zaszczycać się Przyjaźnią Wm Wm Pana jako jest prawdziwym usiłowaniem moim, tak w składzie szczerych chęci umieszczam żądanie moie! Zbliżają się w Prześwietnym Wm Wm Panów Powiecie Seymiki Elekcyine osob tak do Funkcyi Deputackiey na przyszły Trybunałł iakoteż do wakuiących trzech Urzędów Ziemskich do Funkcyi Deputackiey. Czynię moie usilne wdanie się za WJPanem Koziełłem Sttą Dziśnieńskim zacnym y zasłużonym Mężem y za WJPanem Jankowskim Regentem Oszm. lub *in casu* niestarania się którego y za WJPanem Dederkiem Budowniczym Oszmiańskim. Co zaś do urzędów Ziemskich gdybyś Wm Wm Pan raczył całą dzielnością kredytu swego y połączonych Przyjacioł przy Sędztwie Ziemskim WJPana Franciszka Jankowskiego Podczaszego Smoleńskiego a przy

Niewiedzieć doprawdy co tu bardziej podziwiać: czy potęgę wyobraźni, czy ducha proroczego odsłaniającego nam wspaniałe obrazy Warszawy jaką będzie w lecie po upływie wielu wieków.

Wieszcz widzi wszędzie wysadzone drzewami ulice, „w łonie których spoczywają żelazne arterje rur lindlejowych“, na licznych skwerach szemrzą fontanny i zielenią się klomby eukaliptusów, do kiosków z sodową wodą nie zagląda wcale, gdyż własny mu wodociąg „ożywczego dostarcza nektaru“, bruki systematycznie i nieustannie polewane nazywa „siedliskiem świeżości“, opisuje z zachwytem mleczarnię w Saskim ogrodzie, gdzie „ślady krochmalu pozostały tylko na białych fartuszkach kelnerek“, wreszcie z pierwszym i jedynym tumanem kurzawy spotyka się na... mokotowskiem polu.

Zazdrości godny marzycielu! nie wprowadzaj nas w te zaczarowane światy idealnego ogórkowego sezonu, bo stokroć boleśniej jest potem do rzeczywistości wrócić.

Nie zna zaiste Warszawy, kto tylko karnawały jej pamięta...

Z nastaniem lipca wyludnia się miasto do reszty—pozostają tylko nieszczęśliwi *glebae*, a raczej *urbi adscripti*, jako to kupcy i przemysłowcy, zmuszeni osobiście dozorować „interesu“, urzędnicy, dziennikarze komponujący przy rozpalonych od słońca biurkach codzienny numer, mężowie, którym żony nie dały jeszcze urlopu i t. p., i t. p. ofiary 30-tu stopni Réaumura i rozwiewanych po ulicy pagórków wiosennego błota.

Smętna ta rzesza skazanych snuje się w porannych godzinach po Saskim ogrodzie, w szklance mineralnej wody szukając złudzenia zagranicznych badów, wśród obłoków kurzu marząc o stacji klimatycznej; nocami zaledwie odżyć nieco można, więc panowie i panie przychodzą do ogrodu niewyspani i w najfatalniejszym humorze.

— Dzień dobry.
— . . . dobry.
— Pan pił?
— Piłem.
— Marjenbad?
— Tak.
— Skutek?
— Gdzież tam!
— Sługa.
— Żegnam.

W porze południowej nigdzie nikogo spotkać nie można. Wśród bezludnych ulic zalanych promieniami słońca stoją tylko na skwarze dorożki, nadaremnie czekające na pasażerów, i włoką się puste tramwaje ze śpiącym z tyłu konduktorem i drzemiącym na przedzie woźnicą. Przed oknem szczelnie zasłoniętem wygrywa rzewna katarynka arję: „Oddajcież mi parasol mój...“ lub „*Nur für Natur...*“

Powtórne chodzenie po Saskim ogrodzie rozpoczyna się po drzemce poobiedniej, mniej więcej od godziny 5-ej i trwa do zamknięcia bram, to jest do północy prawie.

U Lursa na werendzie leje się strumieniem — mazagran. Codzień tam o tej samej porze spotkać można jedne i te same figury, siedzące z obnażoną głową dokoła marmurowego stolika. Samotników mało — każdy szuka bratniego serca, przed którem wywnętrzyć może wszystkie swe utyskiwania na upał, niedostateczną dezinfekcję dziedzińca, utarczki o miejsce w łazienkach na Wiśle, etc. Nagle pięknego poobiedzia spostrzegasz, iż zeszczuplało kółko i jedne, i drugie, i trzecie. Ów młodzieniec, co się wciąż wybierał do Ostendy, zabrał się i pojechał do... Nałęczowa, ten drugi uległ „prożbom“ przyjaciela, spędzającego drugi rok miodowy na wsi, tamten, mąż niepocieszony po wyjeździe żony do Ciechocinka, pojechał odwiedzić ją do... Trouville — słowem nawet z pod werendy Loursa znikają stali goście!...

Smutno!...

— Piotrze, jeszcze jeden mazagran...

Miejsce uciekinierów zastępują czasowo przelotne ptaki, ciągnące ze wschodu i północy ku zachodowi. Na pierwszy rzut oka rozpoznać ich można wśród stałych mieszkańców miasta. Ci zatrzymują na ulicy stójkowego, pytając go, czy dziś Żołkowski występuje w teatrze, z najzacniejszą w świecie naiwnością zatrzymują się przed „statuą“ Welledy i mówią „ty“ do każdego dorożkarza! Spotkać ich jeszcze można wieczorami we wszelakich ogródkach lub w cyrku, gdzie komik Charl zadziwiające w języku polskim czyni postępy.

Łazienki są po Saskim ogrodzie najulubieńszym reunionem tych, którzy wieczorem mają chwil kilka do do stracenia. Tam usiadłszy na ocienionej ławce, zapomnieć można na czas jakiś o przebrukowywanych ulicach, o śpiących na rurach kanalizacyjnych w nieestetycznych pozach znużonych robotnikach, o dymiącym przed budującemi się domami asfalcie, wodzie, którą choć nożem krajać tak mętami zanieczyszczona, i o rozpaczliwych wykrzyknikach obijających ci się przez dzień cały o uszy: „Ach, jakież dzisiaj jest gorąco!“

A okrom tej letejskiej rozkoszy, zażywasz jeszcze innej przyjemności. Oto przed zachwyconym twoim wzrokiem przesuwają się, na odpowiedniejszem o wiele, niż wśród miasta, tle zieleni, urocze postacie niewieście całe ze słomki, gazy i satinety. To panie nasze w świeżych letnich tualetach, próbujące przed odjazdem do wód broni najnowszego wynalazku. Niech poskromicielka Marsa towarzyszy wam w zapasach, mających na celu uszczęśliwienie męzkiego rodu!

Pozostającym życzymy wytrwałości i... rychłej przerwy w upałach.

Stenio.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Jenerał-gubernator warszawski, jenerał-adjutant Hurko, spodziewany jest w Warszawie w nadchodzącą niedzielę.

= Rada państwa zatwierdziła wniosek ministerstwa skarbu, uchylający opłatę celną od przywożonej z zagranicy czystej saletry.

= Ministerstwo skarbu rosyjskie wyjednało od władz austrjackich zezwolenie na przewóz pełnemi wagonami soli z nowo odkrytych kopalni w gubernji ekaterynosławskiej, mianowicie z Dekanówki, do wszystkich gubernij Królestwa Polskiego przez Galicję i stację Granica, bez opłaty cła.

= W dniu 14-ym b. m. nastąpiło przewiezienie akt dóbr stowarzyszonych z powiatów brzezińskiego i rawskiego do dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Piotrkowie.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 1-go do dnia 8-go lipca r. b. włącznie, wydała 126 nowych książeczek (więcej o 1 niż w tygodniu poprzedzającym), złożono rs. 20,168 kop. 95 (więcej o rs. 2,971 kop. 80 niż w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 210 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 97 kop. 26, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 12,630 kop. 24½ (więcej o rs. 51 kop. 75½ niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 69 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 35,030 posiada kapitał rs. 1,415,954 kop. 66 (więcej o rs. 7,538 kop. 70½ niż w tygodniu minionym).

= Komendant m. Warszawy w rozkazie garnizonowym surowo wzbrania żołnierzom używania kąpieli wiślanych w miejscach ku temu nieoznaczonych.

= Z rozporządzenia p. oberpolicmajstra we wszystkich teatrzykach ogródkowych, celem przestrzegania porządku, winni się znajdować starsi dozorcy policyjni, którym do pomocy dodano po czterech żandarmów pieszych.

= Z powodu wynikłych kwestyj, p. oberpolicmajster poleca dozorcom przystani na rzece Wiśle wciągać do kontrol przybywające do Warszawy tratwy z towarem leśnym nie na podstawie ustnych deklaracyj, lecz na mocy właściwych świadectw przewozowych.

= Farmaceuci słuchający wykładów na uniwersytecie warszawskim pozyskali dwa stypendja po rs. 300 rocznie, a to z zapisu ś. p. Czabanowej.

= Marki zwrotne stowarzyszenia spożywczego „Merkury“ składane być winny w ciągu b. m. w kantorze stowarzyszenia, a to celem obliczenia dywidendy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze letnim „Marta“ z p. Zakrzewskim w partji Lionela.

Martą będzie p. Dowiakowska, Nancy p. Piltzówna.

* W dniu dzisiejszym odbyła się jeneralna próba z mającej się wystawić w dniu jutrzejszym pięcioaktowej komedji Sardou „Nowe godło“.

W rzeczy tej główniejsze role odtworzą p. Marcellówna, pp. Ładnowski, Rapacki, Tatarkiewicz, Chomiński i Stromfeld.

* P. J. Tatarkiewicz powrócił z zagranicy i objął obowiązki reżysera, pełnione zastępczo przez p. Grzywińskiego.

* *Dramatic sport* zawiera w ostatnim numerze korespondencję z Warszawy, obejmującą szczegóły o spalonym teatrze rozmaitości z uwagą, iż, pomimo krzyków na jego usterki, nie był on w niczem gorszy i niewygodniejszy od wielu teatrów londyńskich i paryskich...

= List Kraszewskiego.

Wczoraj widzieliśmy list Kraszewskiego, pisany do jednego z tutejszych wydawców na blankiecie więziennym pod datą 14-go b. m.

Według słów pisma, jubilat jest cierpiący, mimo to, zamówioną w kwietniu powieść wykończył całkowicie w więzieniu...

Tytuł utworu „Psia wiara“.

List skreślony po niemiecku jest cennym dokumentem z tej epoki życia autora...

= Wakanse.

Prośby o przyjęcie do szkoły realnej warszawskiej mogą być składane od dnia 1-go do dnia 12-go sierpnia r. b.

Wolne miejsca są tylko w klasach: pierwszej, piątej handlowej i 6-tej handlowej; do pozostałych klas, normalnych i równoległych, z braku miejsca kandydaci przyjmowani nie będą.

Ogólne egzaminy piśmienne odbywać się mają dnia 17-go sierpnia.

W piątem gimnazjum męzkiem egzaminy wstępne do klasy przygotowawczej rozpoczną się w dniu 20-ym sierpnia.

W pozostałych klasach niższych, z wyjątkiem czwartej, brak miejsc zupełnie.

Prośby o przyjęcie składać można w kancelarji tego gimnazjum w poniedziałki, środy i piątki, oprócz dni świątecznych, od godziny 12-ej do 2-ej po południu.

= Jarmark zbożowy w Warszawie.

W sferach handlowych tutejszych kiełkuje myśl urządzenia w Warszawie dorocznego jarmarku zbożowego, którego brak rolnikom Królestwa i przyległych prowincyj dotkliwie uczuwać się dawał.

Wzniesienie potężnych składów zbożowych na

Urzędzie Pisarza Ziemskiego WJPana Sorokę Miecznika Oszm. Pisarza Grodz. Smolen. nieodstępnie utrzymać, naygoręcey proszę, zostaiący w prawdziwych wyznaniach.

Wo Wm Wm Pana
Kochanego Brata
Szczerze życzliwym y uniżonym
Sługą
Karol Xiąże *Radziwiłł*
Wda. Wil.

Z Nieświża
11 Januar. 1783.

IV.

LIST NARZECZONEJ

Rok 1818.

Mon bien aimé Ambroise!

Czuję że codzień do ciebie mocniey przywiązuję się; oddalona od Ciebie pisząc przynajmniej mam to słodkie zajęcie się które nie jest już przemijającem ukontentowaniem, ale stało się potrzebą mojego serca. Tak, mój Ambroży, to serce które tak cię kocha nie umie ani Cię oszukiwać, ani zmyślać tego czegoby nie czuło. Tysiąc razy czytając romanse śmiałam się z zimnych użaleń na nieobecność tego, co się kocha. Niewiedziałam natenczas jak dziś twoja będzie mnie nieznośną — poznaję teraz własnem doświadczeniem jak dusza spokojna nie jest w stanie sądzenia o uczuciach, których sama nigdy nie doznała.

Jak mnie jest interesujące to wszystko co do ciebie należy, również spodziewam się iż nie jest Ci rzeczą obojętną to co mnie tu otacza. Znam że to będzie dość niezgrabnie ale na ten raz musisz pozwolić być egoistką, znudzę cię lecz chcę zawsze mieć moje ukontentowanie, chociażby kosztem twojego. Lecz to nie zawsze, mój kochany Ambroży, ten raz tylko nadużywam, inaczej niema niczego czegobym nie poświęciła dla twego szczęścia.

Ale otoż kończę prawie mój list a anim słowa nie napisała o tem od czego miałam zacząć. Widzisz, Mój drogi, że gdy tobą jestem zajęta nie tylko o całym świecie zapominam ale nawet o sobie samey. Jeżeli ty tylko umiesz znać ile Cię kochać muszę nie podobna gdybyś był kiedykolwiek nie stałym. Mieszkamy o wiorstę od gościńca (w domu Ciotki)...... Mnie dano malutki pokoik w którym znalazłam dwa wazozy jeden piękną hortensię zaledwie składającą kwiaty, a drugi Flor-passionis w wielkiey piramidzie formujący literę A. Jakże troskliwie pilnuję moie ulubione kwiaty! W pierwszym znajduję twój gust a drugi!... sądź sam czy mogę o nim zapomnieć! Co do kompanji, rzadko mi się ona trafia z kim innym oprócz X. Prałata, czasem wednie litościwa Babunia przywlecze się mnie odwiedzić a Boleś to tylko na moment na kolacyę przychodzi. Sen nawet jakby w zmowie z innemi ucieka odemnie kończy się na tem że siedząc płaczę, bo nie podobna znieść nudy tutejsze. Czas jakby zmordowany szybkim lotem gdy byłam z Tobą, teraz spoczywa gdym jedna zamieniając mnie dnie na wieki.

Adieu, kochany Ambroży, proszę odtąd być trochę sprawiedliwym, nie skarżyć się na naturę i fortunę, bo gdyby pierwsza była dla Ciebie mniey hoyną pewnobym nie kochała ciebie, a co do drugiey masz taką odpowiedź Qu'un simple répas apprêté par l'amour me sera plus délicieux que les mets des festins.

Adieu mon cher et unique ami—vivons pour nous aimer et que le ciel dispose du reste.

Caroline

Pradze, jak również zamierzona budowa drugich składów przez prywatną spółkę komandytową, dalej niedalekie otwarcie drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej, która ułatwi dowóz zboża z żyznych łanów ziem krakowskiej i sandomierskiej, oto okoliczności sprzyjające projektowi urządzenia jarmarku.

Jarmark ten ma przed sobą następujące doniosłe cele: dla rolników—wiadomy termin prędkiego zbytu przy obszernej konkurencji nabywców; dla handlu z zagranicą—ustalenie i podniesienie warszawskiego targu zbożowego do szeregu europejskich rynków zbożowych; wreszcie dla naszych kupców—regulacja cen zbożowych z pomocą dorocznego jarmarku bez względu na dowozy.

Życzyć należy, aby doniosła tyle myśl jaknajprędzej stała się czynem.

= Tramwaje.

Otwarcie pożądanej tyle linji z placu św. Aleksandra do placu Teatralnego przez ulice Trębacką i Nowosenatorską nastąpi z pewnością na początku przyszłego tygodnia.

Kursowanie wagonów z czterech punktów miasta do dworca nadwiślańskiego pod cytadelą czasowo, z powodu koniecznych poprawek toru i z braku pasażerów w czasie letnich miesięcy, wstrzymane zostało.

Budowa linji na Pradze wzdłuż ulicy Wołowej postępuje raźnie.

Przeróbka toru na moście i na Zjeździe nastąpi po doprowadzeniu tej linji do dworca terespolskiego.

= Nowy zaułek.

Ulica Mazowiecka zostanie wkrótce połączoną z Włodzimierską za pomocą małej uliczki, otwartej wzdłuż posesji dawniej przez cyrk Salamońskiego zajmowanej.

Uliczka ta jednym końcem opiera się o posesję nr 6/1346b wychodzącą na Mazowiecką, gdzie po zrzuceniu poprzecznej budowli otwarte będzie przejście dla pieszych.

Podobne zaułki w środku miasta są tylko wygodnemi kwaterami dla... rzezimieszków.

= Ze sportu.

Nasi hodowcy koni wyścigowych odnieśli ubiegłego piątku zwycięztwo na torze moskiewskim.

Na pięć gonitw cztery pierwsze nagrody wzięły konie pp. L. Krasińskiego (Dobrogosta) i Dorożyńskiego.

W pierwszym zaraz biegu o nagrodę rs. 4,525, do którego między innemi stanęły hr. Ludwika Krasińskiego „Perkun" i „Rhea" oraz p. Dorożyńskiego „Telefon", zwycięztwo odniósł *comme de raison* „Perkun", z którym uporczywie walczył „Teleton"; „Rhea" stanęła u mety trzecia.

Bieg półtorawiorstowy trwał m. 1 s. 47 i przyniósł pierwszemu koniowi 3,350 a drugiemu 1,175 rs.

O te nagrody ubiegało się wszystkich koni dziewięć.

O nagrodę drugiego wyścigu rs. 4,000 konkurowało koni sześć, a w ich liczbie wystąpiły w szranki hr. Krasińskiego ogier „Hamlet" i znana z wyścigów i nagród branych na torze mokotowskim klacz hr. Nieroda „Lucy Abel".

Dzielny Ambros prowadzący „Hamleta" w trzywiorstowym biegu nie dał wyprzedzić się nikomu i stanął u mety pierwszym w m. 3 s. 48, pozostawiwszy swojej współzawodniczce „Lucy Abel" trzecią, ks. zaś Chylkowa „Achilowi" drugą nagrodę.

„Figaro", własność p. Dorożyńskiego, pochodzący ze stadniny p. Grabowskiego, wziął główną nagrodę w trzecim biegu, przebywszy przestrzeń 2 wiorst i 100 sążni w m. 2 s. 50.

Do nagrody tej w wysokości rs. 500 aspirowało koni sześć.

Po skończonym wyścigu, po którym według warunków wyścigu zwycięzca miał być sprzedany, „Figaro" został nabyty przez dotychczasowego właściciela.

W czwartym wyścigu z przeszkodami (jazda panów) z trzech biegających koni drugim stanął u mety „Horodno" hr. Potockiego.

Nareszcie nagrodę za ostatni piąty wyścig z pięciu wyprowadzonych w szranki koni wzięła klacz „Victoria", pochodząca ze stadniny ks. Sanguszki, a należąca do p. Dorożyńskiego.

Przestrzeń 2 wiorst i 100 sążni żwawa „Victoria" przebiegła w m. 2 s. 53.

Drugie zapasy zapowiedziane były na dzień onegdajszy.

= Jeszcze o Rybkowskiej.

Na świecie, jak wiadomo, najwięcej jest lekarzy i adwokatów, gdyż każdy człowiek czuje w sobie kwalifikacje dobrego doradcy.

Służąca C. Rybkowska, na którą, jak już wczoraj donosiliśmy, spadł majątek 30,000 franków w St. Omer, znalazła też masę przyjaciół i radców!

Jedni projektowali jej sprzedaż spadku, inni osiedlenie we Francji, inni kupno domu, inni...

Naturalnie, znalazła się też znaczna ilość konkurentów do ręki panny Celestyny...

Rozsądna jednak rada pana ***, u którego Rybkowska była służącą, ostatecznie przeważyła na szali przyjacielskich namów i obdarzona uśmiechem Fortuny dziewczyna jest już w tej chwili w drodze do Francji.

= Smutny wypadek.

Kominiarz niewiadomy nam z nazwiska, zajęty oczyszczaniem komina w domu pod nrem 15-ym, przy ulicy Przyrynek, straciwszy równowagę, spadł z dachu jednopiętrowego zabudowania.

Biednego człowieka niebezpiecznie poranionego odwieziono na kurację do szpitala.

= Przy pracy.

Na Solcu pod nrem 14-m rozwalano mury spalonego niedawno młyna parowego.

Przy czynności tej część ściany zwaliła się na Józefa K., murarza, który został na śmierć przygnieciony.

W fabryce Lilpopa i Rau'a na Świętojerskiej podnoszono w górę za pomocą bloka spory ciężar żelazny.

Nagle sznur zrywa się i ciężar spada na robotnika Tomasza B.

Nieszczęśliwy poniósł tak ciężkie obrażenia, iż w parę godzin później zakończył życie.

= W restauracji.

W restauracji na Smoczej pod nrem 4 Aleksander P., będąc nietrzeźwym, wywołał burdę, która spowodowała wmięszanie się gospodarza zakładu.

Obrażony gość wyjął z zimną krwią nóż z kieszeni i pchnął nim restauratora w brzuch.

Rana jest niebezpieczną.

P. próbującego szukać w ucieczce bezpieczeństwa zatrzymano.

= Pożary.

W dniu wczorajszym, w domu pod nrem 13 przy ulicy Krochmalnej zapaliły się z niewiadomej przyczyny złożone na składzie deski.

Płomienie ugasili topornicy oddziału mirowskiego przy pomocy mieszkańców.

Również wczoraj około północy, w domu pod nrem 24-ym przy ulicy Świętojerskiej, zapaliła się stojąca w korytarzu szafa napełniona papierami.

Ogień stłumili w zarodku topornicy przybyli z oddziału nalewkowskiego.

= **Wypadki.** Na Łuckiej pod nrem 10 mieszkający ze sobą razem Antoni T. piekarz i Jakób W. pobili się; pierwszy z nich zranił drugiego jakiemś tępem narzędziem w głowę tak silnie, iż W. w stanie bezprzytomnym do szpitala św. Ducha odwieziony został. — Na placu Krasińskich wóz roboczy najechał na Annę W., idącą z dzieckiem na rękach; tak matka jak i dziecię ponieśli mocne obrażenia na całem ciele.

= Z dobroczynności.

W gubernji radomskiej znajduje się obecnie pięć domów schronienia, mianowicie dwa w Sandomierzu i po jednym w Radomiu, Opocznie i Staszowie.

Wszystkie te domy miały w r. z. dochodów 2,162 rs., wydatki zaś ich wyniosły 2,107 rs.

Na utrzymanie domów schronienia już istniejących i budowę nowych gubernja radomska posiada kapitał 22,000 rs., lokowany w Banku polskim.

Ogólna liczba osób, korzystających w r. z. ze schronienia w domach przytułku, wynosi 51.

= Po latach czterdziestu...

W dniu 15-ym b. m. zebrało się w Lublinie w sali miejscowego hotelu polskiego 23-ch byłych wychowańców sławnych niegdyś szkół wojewódzkich w Szczebrzeszynie.

Po raz pierwszy po latach 40-tu podali sobie dłonie mężowie, co przed półwiekiem blisko rozbiegli się w różne strony niedoświadczonymi młodzieńcami..

Zgromadzeni wysłali telegram do jedynego żyjącego dziś jeszcze profesora swojego p. Zabaskiego (?) który też nie omieszkał nadesłać im dziękczynnej odpowiedzi.

Na zebraniu w dniu 15 ym b. m. uchwalono urządzić w Lublinie zjazd ogólny wszystkich wychowańców szkół szczebrzeszyńskich, bez względu na czas, w którym je ukończyli.

Termin tego nowego zebrania naznaczono na dzień 4-ty października r. b.

= Z Radomia.

Budowa drogi żelaznej górniczej budziła nadzieje, iż gasnący w ostatnich czasach ruch budowlany na nowo się wzmoże, przynajmniej w tych miastach, które korzystać będą z nowego toru kolejowego.

Tymczasem stało się inaczej...

Już ustawiono słupy telegraficzne na całej linji nowej drogi, już ułożono szyny, już nawet kursują pociągi robocze, a jednak pomimo to ruch budowlany wcale się nie ożywił.

W Radomiu, oprócz okazałego budynku sądu okręgowego, nie przybyło ani jednego nowego domu.

Przyczyny tej ospałości można dopatrywać w drożyźnie placów, która zniechęca do robót budowlanych.

= Z Ciechocinka.

Z Ciechocinka donoszą nam co następuje:

„Silne burze nawiedzały w ostatnich czasach bez przerwy nasze okolice.

Urodzaje przedstawiają się nieobiecujące Zboże zupełnie jest przygniecione."

= Grady.

Od osób przybyłych wczoraj wieczorem koleją petersburską dowiadujemy się o wielkich gradach, spadłych w okolicach Grodna.

Grad miał być wielkości włoskiego orzecha i padał przeszło kwadrans.

Wogóle r. b. odznacza się obfitemi gradami, pustoszącemi łany we wszystkich stronach kraju.

= Zatrute cukierki.

W Żytomierzu jedno z dzieci państwa K. po zjedzeniu kilku angielskich cukierków silnie zaniemogło.

Po bliższem zbadaniu sprawy okazało się, iż cukierki powleczone były niezdrową barwą.

Ze świata.

× **Pani Gross**, była przełożona szpitala wojennego w paryskim *Hôtel de Ville*, która podczas ostatniej wojny odznaczyła się bohaterską ofiarnością, otrzymała krzyż legji honorowej. Jest ona piętnastą we Francji kobietą, którą ten zaszczyt spotyka.

× **Zecer** praski Siebert, za pięćdziesięcioletnie gorliwe spełnianie swoich obowiązków, zaszczycony został przez cesarza Franciszka-Józefa srebrnym krzyżem zasługi.

× **Królowa Hiszpanji** bawi obecnie w Franzensbadzie i jest tam ulubionym przedmiotem wszystkich rozmów. Królowa, odznaczająca się pełną wdzięku prostotą, przebywa u wód *incognito*, pod nazwiskiem markizy Covadonga. Sama w towarzystwie tylko przyjaciółki zjawia się codzień u źródła i wychyla przepisaną ilość kubków solanki. Skromnie i krótko ubrana stanowi poważny kontrast z innemi damami, zjawiającemi się u wód już o godzinie 7-ej rano w wdabnych tualetach... W okrągłej czarnej pasterce, z małą parasolką w ręku, gawędząc wesoło z towarzyszką, przechadza się dostojna pani tam i napowrót po alejach, i, stosownie do przyjętego zwyczaju, zakupiwszy sama w sklepiku kilka pierników, wraca piechotą do *villa imperiale*, na której szczycie powiewa sztandar hiszpański. Wraz z królową przebywają w Franzensbadzie jej matka i dwie księżniczki krwi.

× **Ferdynand Rothschild** przyjmował niedawno śmietankę angielskiego towarzystwa w wspaniałej willi swojej pod Londynem. Obecnymi byli na świetnym raucie książę Walji z małżonką. Na programie licznych osobliwości przyjęcia figurowała francuska jednoaktówka „*Steeple chase*", dla której przybyła na ten jeden tylko wieczór słynna paryska aktorka Jeanne Granier.

× **Wagon**, sporządzony dla p. Vanderbilta, jest niezaprzeczenie jednym z najciekawszych okazów w tym rodzaju. Kosztował tylko... 5,000 funtów szterlingów. Nie wdając się w szczegółowy opis, powiedzmy tylko, iż sala jadalna ma długości 12 stóp, każdy pokój 6 stóp szerokości na 7 długości. Obok sypialni znajdują się łazienki zaopatrzone w wanny, prysznic i t. d., dla których wodę dostarcza wielki rezerwoar, zawsze napełniony. Najkosztowniejsze meble, lustra i sztukaterje stanowią umeblowanie przenośnego domku miljonera...

× **Kobieta-autograf.** W jednym ze szpitali berlińskich medyczne powagi tamtejsze miały sposobność badać szczególny objaw chorobliwości skóry ludzkiej. Jedna z pacjentek tego zakładu odznaczała się taką czułością skóry na całem ciele, że napisany na niej wyraz z pomocą paznogcia lub tępego rylca, występował, że tak powiemy, w widocznej płaskorzeźbie. Pismo to po godzinie znika bez śladu, nie sprawiając chorej żadnego cierpienia...

× **Gałganiarze.** W New-Yorku ilość zbieranych po domach szmat dochodzi wartości 150,000 dolarów rocznie, a w całych Stanach Zjednoczonych do 6 miljonów funtów szterlingów. Nie bez interesu byłaby wiadomość, ile też ważny dziś surrogat przynosi dochodu naszym warszawskim śmieciarkom?

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na odbudowanie kościoła św. Trójcy (po arsenale). W. T. kop. 20.

Dla instytucji schronienia dla nauczycielek. Zebrane przez Paulinę Brzeskę w Kraśniku rs. 26.

— Eugenja K. rs. 3 na biedne dzieci do uznania redakcji.

— Zwrócone za zgubioną chustkę 40 kop. z dodaniem 10-iu składam dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej. *Al. F.*

— *A. n.* Szanowny redaktorze! Przy niniejszem mam honor załączyć rs. 1 jako wygrany zakład, oraz kop. 50, z prośbą o dołączenie takowych do składek zbieranych na pomnik Mickiewicza. Z wysokim szacunkiem *Józef Z.*

— Znalezione na ulicy Wroniej 8 kluczy, między temi od kasy ogniotrwałej, za udowodnieniem odebrać można u p. Mitra Michała w gospodzie piwowarskiej przy ulicy Wroniej nr. 9.

≅ W dniu 11-tym lipca r. b., w kościele ewangielicko-augsburskim w Warszawie, o godzinie 12 tej w południe. Jks. pastor Schrötter pobłogosławił związek małżeński zawarty między p. Janem Nepomucenem **Szostakiem**, agronomem z W. Ks. poznańskiego, a panną Klarą **Kühnast**, córką nieżyjących Ludwika i Otylji z Beuthów małżonków Kühnastów. Po ukończonym obrzędzie orszak ślubny podejmowany był uroczyście w domu siostry i szwagra zaślubionej, małżonków Szymańskich, a toast wniesiony za pomyślność odjeżdżających nowożeńców wuj narzeczonej zakończył słowy:

Bądźcie szczęśliwi! to dwa wyrazy,
Z których niech cała przyszłość się złoży,
Przyszłość pomyślna, czysta, bez skazy,
Co Wam na ziemi niebo otworzy. (717)

Nekrologja.

† Ś. p. Ludwika z Wierzbickich **Dąbrowska**, obywatelka ziemska, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 9 lipca r. b. w Marienbadzie. Zwłoki po przewiezieniu pochowane będą w grobie familijnym w Bądkowie. O dniu pogrzebu doniesionem będzie. —715—

† Ś. p. Marja z Grotthusów **Roman**, wdowa po pułkowniku b. wojsk polskich, w wieku lat 85, zeszła z tego świata w dniu 16 lipca r. b. Syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście na cmentarz powązkowski dnia 18 b. m.. we środę, o godzinie **5-ej** po południu, odbyć się mające. —2500—

† Ś. p. Juljan **Chęciński**, buchalter, przeżywszy lat 46, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 13 b. m. przeniósł się do wieczności w Inowrocławiu, w Ks. Poznańskiem. 2499

† Dnia 18 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Romualda **Babińskiego**, doktora medycyny, odprawioną będzie wotywa, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu (po-karmelickim), na którą pozostała żona z dziećmi i siostrami zmarłego zaprasza krewnych i przyjaciół. —2480—

† We środę, dnia 18 lipca r. b., odbędzie się w kościele powązkowskim o godzinie **9-ej** zrana, żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Bronisławy **Sikorskiej**, a następnie przeniesienie zwłok do grobu familijnego, na które pozostała matka wraz z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2479—

† Ze świeżą raną w sercu i łzą wdzięczności w oku kreślę te kilka wyrazów podziękowania wszystkim zacnym kolegom, przyjaciołom i znajomym, którzy postępowaliście wraz ze mną za trumną ukochanej żony mojej Klary. Jeżeli w tak ciężkiej boleści można znaleść osłodę, to ją miałem, widząc jak szlachetni towarzysze pracy pomimo upału i ciężaru dźwigali na swych barkach drogie mi zwłoki i słysząc rzewne łzawe dźwięki śpiewu nad otwartą mogiłą zgasłej tak przedwcześnie. Z uczuciem prawdziwej serdecznej wdzięczności ślę wam wszystkim serdeczne Bóg zapłać!

—2000— **Władysław Piątkowski.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 15-go lipca. — *Nowoje wremia*, pomieszczając w łamach swoich wiadomość, iż minister finansów p. Bunge wyjeżdża za granicę na kurację, powiada, że wyjazd ten wywoła zapewne za granicą rozliczne domysły i przypuszczenia, a przedewszystkiem zapewne pogłoskę o pertraktacjach z zagranicznymi bankierami co do jakiej nowej wielkiej pożyczki. Tymczasem tak nie jest. „Spekulacja jednak, powiada *Nowoje wremia*, giełd zagranicznych na obniżenie waluty rosyjskiej, wszelakiemi kłamstwami stara się dojść do zamierzonego celu. W upłynionym tygodniu naprzykład na giełdzie berlińskiej słabe usposobienie rosyjskiego rubla i rosyjskich papierów wywołane zostało fantastycznemi wiadomościami o wysłaniu z Berlina kilku pułków na wschodnią granicę Prus i o wzmacnianiu fortyfikacyj Kostrzynia. Lubo zaprzeczono następnie prawdziwości tych doniesień, wszelako skłoniły one wielu do sprzedaży znacznych partyj rosyjskich rubli kredytowych i rosyjskich papierów, i do nowego wskutek tego ich obniżenia, do czego właśnie dążyli twórcy fałszywych pogłosek."

Petersburg 15-go lipca. — Dzienniki tutejsze zwracają uwagę na fakt, o którym przekonywają nadsyłane do ministerstwa spraw wewnętrznych urzędowe raporty, że staroobriadcy, którzy przez całe stulecie uporczywie wzbraniali się kształcić swoje dzieci w ogólnych szkołach, od pewnego czasu zaczynają coraz chętniej posyłać je na naukę do szkół elementarnych i ziemskich.

Petersburg 15-go lipca. — W ministerjum spraw wewnętrznych wkrótce ma być ustanowioną komisja do opracowania ustawy o żebrakach.

Moskwa 15-go lipca. — *Ruś* w ostatnim zeszycie bolewa nad obojętnością, z jaką społeczeństwo rosyjskie obchodziło rocznicę śmierci Skobelewa. „W samej nawet Moskwie, pisze *Ruś*, w dniu 25-ym czerwca, w ową fatalną rocznicę, z całej ludności miasta, sami tylko rzemieślnicy uroczystem nabożeństwem obchodzili ten dzień, uprzedziwszy o tem w gazetach. Czy to z powodu letniej pory i ogólnego wyjazdu z Moskwy, czy też tylko z powodu nieuwagi świat urzędowy i tak zwane wyższe towarzystwo miejskie niczem zgoła nie upamiętniły smutnej rocznicy."

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

Paryż 15-go lipca.—Święto wczorajsze odbyło się aż do końca w zupełnym spokoju. Deszcz nie przeszkodził zabawom ludowym. Dwóch anarchistów usiłowało zawiesić czarną chorągiew na posągu rzeczypospolitej, lud porwał wszakże chorągiew i podarł ją w sztuki a anarchistów ścigał. Jednego z nich schwytano i drzewcem sztandaru obito.

Roubaix 15-go lipca.—Trzystu anarchistów usiłowało wczoraj opanować ratusz; komisarz policji otrzymał uderzenie ołowianą laską i jest ciężko rannym. Konnica rozproszyła tumultuantów, którzy nocą zgromadzili się na placu Gambetty i protestowali przeciw odmowie amnestji. Uwięziono ośm osób uzbrojonych w maczugi i rewolwery.

Roubaix 15-go lipca. — Anarchiści powtórnie dziś zrana wykonali demonstrację z powodu odrzucenia przez izbę projektu amnestji. Policja rozpędziła tłum. Po południu na „placu wielkim" zgromadziły się liczne grupy, które zostały przez patrole wojskowe rozproszone.

Bruksella 15-go lipca.—Według *Indépendance Belge*, jen. Brialmont, który pomimo odmowy urlopu przez rząd udał się do Rumunji, za powrotem usunięty został ze służby czynnej.

Aleksandrja 15-go lipca. — W ostatnich 24 godzinach zmarło na cholerę: w Damiecie osób 43, w Mansurah 51, w Szyrbinie 6, w Mensaleh 20, w Talka 3, w Chobarze 13. W ostatnich 12-u godzinach zmarło w Samanud 10 osób, w Szybin el Kom 2, w Zifteh 2 osoby, w Gizeh (pod samym Kairem) 5 osób.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 17-go lipca.

Ogólne oziębienie temperatury w całej Austrji. W Pusterthalu spadły wielkie śniegi. Temperatura w Wiedniu 9° R.

Wiedeń 17-go lipca

W Kairze stwierdzono rzeczywiście kilka wypadków zasłabnięcia na cholerę. Wojska angielskie przenoszą się do obozu pod namioty. W Mansurah zmarło 42, w Mensaleh 52, w Damiecie 24, w Szyrbinie 10 osób.

Paryż 17-go lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych minister spraw zagranicznych Challemel Lacour odpowiedział na interpelację: „Rząd nie otrzymał do tej chwili żadnych wiadomości z Tamatave. Spodziewa on się, iż zachodzi jakieś nieporozumienie albo przesada w ocenieniu małoznaczących zajść. W każdym razie rząd pragnie z Anglją utrzymać najlepsze stosunki."

GIEŁDA

Dnia 17-go lipca roku 1883-go.

Kierujące giełdą naszą i stanowczo o kierunku jej działalności decydujące wiadomości z Berlina przyniosły dziś bezzmienną cyfrę 199.50—jako szacunek 100 rs. na dostawę końcomiesięczną. W dodatku jednak wzmiankują one o usposobieniu słabem w ogóle, jakie panuje na giełdzie berlińskiej.

Ta ostatnia wiadomość wywarła swój wpływ na kursa na giełdzie warszawskiej. Usposobienie okazało się zwyżkowem tem więcej, iż zapotrzebowania były nieco większe od tych, jakie w ostatnich dniach zaspakajane były.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.40, o 2½ kop. drożej niż wczoraj, płacono zaś stale 50.32½, tj. kurs końcowy wczorajszy i po tym kursie jeszczeby się znaleźli kupujący. Krótkoterminowe z początku bardzo tanie, bo po 50.15 nawet zawarto tranzckcje, następnie przy usposobieniu mocnem zyskiwały na kursie i w rezultacie kurs ich końcowy wyższym jest od wczorajszego o 2½ kop., gdyż w końcu płacono 50.27½ przy żądaniu 50.32½, również o 2½ kop. wyższem.

Na pomniejsze miasta niemieckie tylko długoterminowe w małych ilościach sprzedawano po 50.32½, krótkoterminowe małe w obrocie nie były.

Na **Londyn** tak żądania jak i kurs płacony podniosły się o 1 kop. Z początku płacono za 1 f. szt. w wekslach krótkoterminowych 10.20 i jak wczoraj 10.21½, w końcu jednak podniesiono kurs do 10.22½. Żądano 10.23½.

Na **Paryż** płacono kurs końcowy wczorajszy 40.75 za 100 fr. z dostawą natychmiastową. Żądano 40.85, o 10 kop. drożej niż wczoraj.

Na **Wiedeń** również podniesiono kurs żądany do 86. Płacono w tymże samym ruchu ku zwyżce z początku 85.70, później jak wczoraj 85.75 i dalej 85.80, aż nareszcie w końcu 85.85 za 100 fl. w wekslach krótkoterminowych.

Ogół obrotów wekslowych cokolwiek znaczniejszy niż wczoraj, lecz w każdym razie niezbyt wielki.

Listy likwidacyjne odzyskały dziś wczoraj poniesione straty, 88.90 za większe, 88.75 za mniejsze żądano i to przy niewielkich ilościach, jakie oddawać chciano. Obrotów nie dokonano. Pożyczka wschodnia 92.25 w żądaniu, 92.05 płacono. Premjowe bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie znowu się podniosły i wzmocniły po chwilowem wczoraj osłabieniu 100.60, 100.55, 100.45 za serję I-ej i o 5 kop. na każdym rodzaju odcinków taniej za serji III-ej żądano. Dokonano tranzakcyj małemi serji I-ej po 100.25 i 100.30, dalej lit. A serji III-ej po 100.40, małe tejże serji po 100.25. Już w końcu zebrania giełdowego wielce poszukiwano większych sztuk serji I-ej i prawdopodobnie zapłaconoby ceny żądane, gdyby się oddawcy znaleźli.

Listy miejskie 96.15, 94.35, 95.25 za serję I, II i III żądano. Płacono 95.90 za serję I-ą, od 93.90 do 94.10 za III-ą. Serji IV-tej poszukiwano po 93.10 bez oddających.

Łódzkie serji I-ej — 86, serji II-ej 85 w żądaniu, za III-ą ofiarowano 84.25.

Akcje jak zwykle od dawnego już czasu bez ruchu.

Z monet w naturze zanotowano marki po 50.22½ kop., guldeny zaś po 86.15 i 86.25 kop. i po tych cenach tranzakcje dokonywano.

Godzina 12½. Usposobienie wyczekujące dosyć mocne. Za weksle długoterminowe na Berlin 50.32½ płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 17-go lipca 1883-go roku.

Podług zwyczaju dziś, jako we wtorek, targ na zboże mocno był ożywiony.

Dostawy tak osią, jak i z próbek znaczne — obu głównych ziarn — a mianowicie pszenicy i żyta.

Jednego i drugiego wystawiono na sprzedaż po 1,000 korcy.

Pomimo tak obfitego dowozu, ceny nietylko się nie obniżyły, ale nawet cokolwiek wzrosły.

Raptowna zmiana temperatury i pogody wpłynęła też pewno w znacznej części na ten stan rzeczy.

Tak pszenicę, jak i żyto kupowano na wywóz tak wodą, jak i kolejami żelaznemi. Młynarze również dosyć znaczne robili zakupy, a sprzedawcy o ustępstwach od wysokich owych cen nawet słuchać nie chcieli.

Za pszenicę wyborową do 9 rs. 50 kop. płacić musiano, średnia od 8 rs. do 8 rs. 40 kop. zyskiwała, gorsza po 7 rs. 50 kop. do 7 rs. 60 kop. za korzec kupców znajdowała.

Za żyto wyborowe do 5 rs. 88 kop. płacono, średnie 5 rs. 55 kop. do 5 rs. 70 kop., a gorsze jeszcze 20 do 30 kop. na korcu taniej.

Owies, którego dowieziono 150 korcy. utrzymał się w cenie 3 rs. 50 kop. do 3 rs. 70 kop. za korzec.

Grochu było na targu około 100 korcy, lecz nie znajdywał kupca.

Siana i słomy dowóz obfity, ceny niezmienione. Za pud siana 25 do 45 kop., za pud słomy 20 do 30 kop. płacono.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 16-ym lipca roku 1883-go, a niedoręczonych adresantom, z powodu niedokładnych adresów:

Krakowskie-Przedmieście nr 50, Stanisław Daiminski,—Silberstein, Grzybowska 13,—Wolska nr 13, Marja Samgulidze,—Leszno 54,—Aleksandria nr 11, mieszk. Dubeltowicza Smorgożewskiemu, — Leibel Scheinberg, Świętojerska 24, — Leszno 67, Wiktor Dobrowolski dla Makowskiego,—Sterdiner, Muranów 3,—Rudolf Neumark Gustawowi, Miła 7,—Nowogrodzka 21, inżenier Siennicki,—Saski hotel nr 72, Leon Arenheim,—Hoża 15, Zabierzowski,—Krucza 2, Papir.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Marta" (występ p. Zakrzewskiego). Jutro: „Nowe godło" (po raz pierwszy). — NOWY (przy ulicy Królewskiej): Dziś: „Grube ryby" i „Po drodze". Jutro: „Pierścień rodzinny".

Ostrzeżenie.

Płacąc zawsze gotówką przy każdem kupnie, nie pozostaję w żadnych długach, upraszam przeto nie pożyczać nikomu przedstawiającemu się w mojem imieniu, albowiem żadnych rachunków ani też zobowiązań pieniężnych jakoby przezemnie wystawionych nie uznam. — ***Louis Baron.*** (713)

— ***Administracja ogłoszeń tramwajowych*** przeniesioną została na ulicę Wspólną nr 5-ła, mieszkania 12. —2481—

— Dr Marjan ***Jakowski,*** ord. kliniki djagn., przeniósł się na ul. Wspólną nr 21. (2488)

— Zakład tapicerski Władysława Czerwińskiego przeniesiony został na ul. Królewską nr 13. (2498)

— ***Dr Henryk Stankiewicz (spec. choroby weneryczne i skórne) przeniósł mieszkanie na ulicę Nowy-Świat nr 7.*** Przyjmuje chorych, jak dotychczas, od godziny 10-tej do 12-tej rano i od godziny 4-tej do 7-ej po południu. (2493)

— Wspaniałomyślnej osobie która biednej wdowie dla dzieci na owoce bezimienie nadesłała rs 20, składam serdeczne Bóg zapłać z tem nadmienieniem, że na razie zaspokoiłam najkonieczniejsze potrzeby. — M. M. —2494—

— ***B. Truskier*** przeprowadził się na ulicę Twardą nr 16a. (2489)

— **Dentysta Ludwik Rosenberg** przeprowadził się pod nr 66 Nowy-Świat, gdzie apteka p. Lillpopa naprzeciw dawnego mieszkania. —2344—

— Pracownia ubiorów damskich ***Bronisławy Radziszewskiej*** przeniesioną została na ulicę ***Chmielną nr 25,*** na dole od frontu. (699

— Piwo pilzeńskie z pierwszego akcyjnego browaru w Pilznie, znane każdemu jako pokarm zdrowy i nieodurzający, znajduje się we wszystkich restauracjach i handlach win. Własności hygieniczne tego napoju są opisane w rozbiorze lekarskim pomieszczonym w *Wiener Medic. Zeitung.* Rozbiór ów zwraca uwagę na wyższość piwa z akcyjnego browaru nad piwem pochodzącem z broawru mieszczańskiego (Bürgerliches) i dla tego zwraca się uwagę na markę E. P. A. B., co znaczy „Erste Pilsner Actien Brauerei". Wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr 48. —576—

— Adwokat przy zjeździe sędziów pokoju m. Warszawy, ***Józef Rundbaken,*** przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Leszno nr 17 (Orla nr 12). —678—

Nowe gatunki Cygar:

Carolina po rs. 10 za 100 sztuk.
Cuba Havana po rs. 5 za 100 sztuk.
Jean po rs. 4 za 100 sztuk.
Fenix, Violetta po rs. 3 i pół za 100 szt.
Halka po rs. 3 za 100 sztuk.
Carmen po rs. 2 i pół za 100 sztuk,

nadesłałem do składów p. ***J. Rosenbluma w Warszawie i Płocku.*** Gatunki te polecam w tem przekonaniu, że najwybredniejszych amatorów i znawców zadowolić potrafią.

Ad. Schopfer,

(625) specjalny fabrykant cygar w Petersburgu.

— Dr ***Guranowski*** przeniósł mieszkanie na ***Świętojerską nr 22.*** Przyjmuje chorych z chorobami ***uszu, nosa i gardzieli*** od godziny 4-tej do 7-ej po południu. —2424—

— Dr ***Zacharewicz*** przeniósł się na Marszałkowską nr 69, wprost hotelu Maringe'a. —2404—

DENTYSTA ABRAMOWICZ, Trębacka róg ***Wierzbowej*** (hot. Angielski). Wstawia zęby, plombuje etc., po cenach przystępnych z gwarancją za trwałość. Przyjmuje od 10—7. (696)

— Dr ***Libkind-Lubodziecki*** przeprowadził się na ul. Złotą nr 13a. —2431—

— ***Instytut dra Kadlera*** przyjmuje chorych z chorobami ***sekretnemi (wener)*** i ***skórnemi,*** na stałe pomieszczenie i przychodnich, od godziny 10—12 i od 4—6. Krakowskie-Przedmieście nr 38. —92—

SALVATOR ***najbogatszy kwas litynowy i borowy*** —442—
wolna od żelaza, najczyściejsza woda djetetyczna, doskonała przeciwko zaburzeniom kataralnym dróg oddechowych i organów trawienia. Środek przeciwko gośćcowi, chorobom pęcherza i nerek. **Sprzedaż w składach wód mineralnych i aptekach.** W Warszawie u pp. dr. T. Heinricha, K. Lilpopa i H. Kucharzewskiego. **Dyrekcja Salvatora Quelle, Eperies, Górne Węgry.**

H. Neumark, dentysta,
Niecała nr 4 i Wierzbowa nr 3,
przyjmuje od 10-ej do 6-ej. —705—

— Teodor ***Séguinaud,*** który pozostawał u dra Ciunkiewicza siedm lat

do sztucznych zębów,

mieszka na Świętokrzyskiej nr 17 i przyjmuje od godziny 10 do 5. —2464—



Magazyn Ubiorów Męzkich
Karola Szlis,
Miodowa 6,
wprost kościoła po-Kapucyńskiego.

Ceny ***przystępnością*** zachęcające; ***eleganckie i zręczne*** wykoczenie. ***Wybór*** materjałów i gotowej garderoby. Obstalunek jakikolwiek w 24 godzin wykończonym być może. —2211—

Fabryka Kwiatów paryzkich
pod firmą 2002
„ELIZA,"
została przeniesioną na ulicę NIECAŁĄ № 6, 1 piętro od frontu.

Willa

4 wiorsty od Warszawy, mająca rozległości mórg 11, w tem mieści się dom obszerny z oficyną i odpowiedniemi gospodarczemi zabudowaniami, jak niemniej ogród fruktowy, rozległy, wszystko w bardzo porządnym stanie, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiad. w kantorze loterji i wekslu, Zygmunta Szlafsztejna, Długa № 11. 2883

Przełożona pensji 6-klasowej żeńskiej,

ul. Dzika № 1, zawiadamia osoby interesowane, iż zapis uczennic przychodnich, pensjonarek i półpensjonarek, na 188¾ rok szkolny, już się rozpoczął i odbywa się codziennie z wyjątkiem świąt w godzinach od 3—5 po południu. Kurs nauk rozpocznie się d. 1-go Września.—Fryderyka Talgrünowa. 2881

Ogier siwy

do sprzedania, zdatny do pracy i powozu, mający lat 6, bez wad, można zobaczyć od 8—3 po południu ul. Dobra № 7. Wiadomość u stróża. 2880

TAPECIARZ-MALARZ

pokojowy, przyjmuje wszelkie nowe roboty, reperacje uskutecznia w prędkim czasie. Miodowa № 1.—**Dekubanowski.** 2856

LEKARZ

potrzebny do osady Krzepice, o 4 mile od m. Częstochowy. Pensja od mieszkańców stała. Praktyka obszerna, nadmienia się iż lekarz zamieszkiwał tu od lat 20-u. Tamże potrzebny uczeń do apteki. Bliższe szczegóły w aptece L. Gronau Nalewki 20. 2885

W nocy z 11 na 12 Lipca skradziono mi

17 sztuk Rewersów

prywatnych,

wydanych na moje imię i 2 wyroki Sądu Pokoju w Makowie. Ostrzegam, żeby nikt takowych nie nabywał, ponieważ nie mają żadnej wartości.—**Srul Wejsman** z Makowa. 2886

Huta szklanna Ignacyn

2890

12 wiorst od st. **Leśna,** na Moskiewsko-Brzeskiej k. ż. i przy samej kolei, budującej się z Baranowic do Białegostoku, wypuszcza się w dzierżawę na 6, 9 lub 11 lat. Zabudowania wszelkie, mieszkania nowe i dobre, lasu 25 włók do wycięcia na hutę. Piasek i popiół miejscowy. Wiad. Złota 28E, u stróża domu.

Potrzeba jest

Dwóch Chłopców,

do terminu profesji kowalskiej. Elektoralna 9. Wiadomość w warsztacie kowalskim. 2887

Do sprzedania

APTEKA.

Wiadomość w składzie materjałów aptecznych A. F. Galle i u Skomorowskiego, Nowy-Świat № 48. 2889

KOLONJA

do sprzedania, w pow. Nowo-Mińskim, 6 wiorst od st. kolei Nowo-Mińsk, 2 wiorsty od szosy Siennickiej; potrzeba 3,500 rs. na ten interes. Wiadomość Dobra № 29, mieszk. 51. 2884

ZAWIADOMIENIE.

Podejmuję się robót zduńskich, nowych i starych, oraz wszelkich reperacyj, po cenach umiarkowanych. Majster zduński **Leopold Kiepalski,** Leszno № 25, mieszk. 23. 2875

MIESZKANIE

przy ul. Niecałej № 5, 2 pokoje i kuchnia zaraz do wynajęcia; 2 pokoje od 1 Sierpnia r. b.—Wiadomość u właścicielki. 2864



Owczarnia zarodowa w Ostaszewie

pod Toruniem.

W dniu 15-tym b. m. rozpoczyna się sprzedaż 50-ciu tryków Rambouillet czystej krwi, pochodzenia niemiecko-francuzkiego, hodowanych w kierunku „précoce"

nadto:

odbędzie się tamże w dniu 25-tym Sierpnia o godzinie 1-ej z południa publiczna licytacja 60-ciu tryków Rambouillet pełnej krwi, hodowanych w kierunku „précoce."

Wszystkie okazy są wielkie i o normalnej pięknej budowie. 2823

(Olszewo jest stacją Toruńsko-Malborgskiej kolei żelaznej).

2823 **WEGNER.**

Z upoważnienia Urzędu lekarskiego płyn i balsam Karoliny SZWARCER poleca się osobom lubiącym mieć płeć gładką, delikatną a naturalną. Piegi, plamy, opaleniznę, krosty, róże i wszelkie wyrzuty w najkrótszym czasie znosi i płeć konserwuje do późnego wieku. Jest też duży zapas skóreczek tak pożądanych a praktycznych i trwałych do pudru, któremi obciera się twarz z kurzu i potu a zarazem odświeża i węgry nie tworzą się. Ulica Szpitalna № 2a. 2818



Wiatrak

do sprzedania w dobrym stanie za cenę przystępną.—Wiadomość Nowy-Świat № 35, u Andrzeja Gruchot. 2874

Maszynę parową

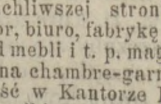
2815

używaną, w dobrym stanie, o sile 8—12 koni ktoby miał do zbycia, zechce nadesłać adresy pod lit. P. J., do kantoru tegoż pisma.

Mieszkanie frontowe

z 5-ciu obszernych pokoi, 2-ch przedpokoi, pasażu itp. dogodności, na 1-m piętrze do wynajęcia w każdym czasie.—Mieszkanie to ze względu na rozkład i położenie w najlepszej i najruchliwszej stronie miasta, dogodne na kantor, biuro, fabrykę kwiatów, magazyn mód, skład mebli i t. p. magazyny, a wrazie potrzeby i na chambre-garnie użyte być może. Wiadomość w Kantorze Leona Krupeckiego pod Kopernikiem. 1955

Do sprzedania



Klacz kara

rosła, lat 4, za rs. 300.— Ulica Jerozolimska Nr 33, u stróża. 1989

Najnowszy romans **Emila Zoli**

MAGAZYN NOWOŚCI (Au Bonheur des Dames),

wyszedł w przekładzie polskim i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, po cenie rs. 2. 1983

Do odnajęcia

na 2 lub 3 miesiące, 3 albo 4 pokoje, a osobno 1 pokój, z meblami lub bez, fortepian może być wynajęty przy mieszkaniu lub na miasto. Potrzebna jest bona-niańka, niemka. Wiadomość Nowy-Świat № 47, mieszk. 13, u Szymanowskiego, do 10 rano. 2819

TANIO sprzedaję

Meble

Machoniowe i Orzechowe, Szafy do sukien, bielizny i książek ozdobne i skromniejsze, Garnitury gotowe stylowe i całe wyścielane, kryte, Kredensy, Komody, Stoły, Stoliki do kart, Łóżka w wielkim wyborze i para jesionowych używanych, Umywalnie i Szafki nocne oraz przyjmuje obstalunki po cenie nader przystępnej Zakład Stolarski W. Pogodzińskiego.—**Leszno № 50.** 2449

W. Raciewicz,
Pracownia Ubiorów Męzkich,
Nowo-Senatorska № 3, (obok Hotelu Rzymskiego). 1873

APTEKA

2821

do sprzedania, centralna, doktór w miejscu, obrót 2,000, cena 3,000.—Wiadomość: kantor p. Fedeckiego, Miodowa № 3 w Warszawie.

Kurator Szpitala Ś-go Łazarza,

na mocy reskryptu Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z d. 24 Czerwca r. b., za № 11001, podaje do wiadomości, iż w dniu 12 (24) Lipca 1883 r., o godzinie 10-ej rano, w terrytorjum tegoż Szpitala pod № 1751, przy ulicy Książęcej, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż starej miedzi, żelaza, szmat płóciennych i sukiennych, oraz innych przedmiotów wyszłych z użycia, których wartość na rs. 65 kop. 14 do licytacji się podaje.

Koszta ogłoszeń plus licytanci. jednocześnie przy zalicytowaniu kupionego przedmiotu uiszczą 1963

Rs. 1,656

jest do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie. Kapitał ten mieścić się winien w pierwszej połowie wartości domu. Wiadomość: № 10 Miodowa, mieszkania 16. 2841

OBWIESZCZENIE.

Dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, głośna in plus licytacja na sprzedaż pozostałych po uregulowaniu ulicy Trębackiej, pięciu placów miejskich, a mianowicie:

1) Plac № II, mający powierzchni łokci kwadrat. 2002,5 czyli sążni kwadrat. 146, od sumy 42,500 rs.

2) Plac № III, mający powierzchni łokci kwadrat. 1943,3 czyli sążni kwadr. 141,6, od sumy 35,700 rs.

3) Plac № IV, mający powierzchni łokci kwadrat. 2060, czyli sążni kwadr. 150,1 od sumy 38,250 rs.

4) Plac № V, mający powierzchni łokci kwadrat. 2214,4 czyli sążni kwadr. 161,4 od sumy 47,900 rs.

5) Plac № VI, mający powierzchni łokci kwadr. 3213,5 czyli sążni kwadr. 234,2 łącznie z 2-piętrowym domem murowanym, frontowym, od ul. Nowo-Senatorskiej i z miejscem ustępowem od sumy 70,800 rs.

Licytacja odbywać się będzie na każdy plac osobno, lecz nie zabrania się jednej osobie kupić wszystkie place.

Nie stawający do licytacji głośnej mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, nie później jak do godziny 12-ej w południe, w dniu do licytacji oznaczonym, w których wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą cenę, za jaką podejmują się kupić plac miejski.

Otworzenie złożonych deklaracyj nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji głośnej, powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 60, jak również składający deklaracje, dołączyć kwit kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości: na plac № II 4,250 rs., na plac № III 3,570 rs., na plac № IV 3825 rs., na plac № V 4790 rs., na plac № VI 7080 rs.. a na wszystkie place 23515 rs. i na koszta ogłoszenia 180 rs; które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast, zwrócone będą.

Warunki i plany są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . składam niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się kupić pozostały po uregulowaniu ulicy Trębackiej, plac miejski, oznaczony № . . . (wypisać № placu, powierzchnię i zabudowania, jeżeli te na nim się znajdują, za sumę rs. . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy, vadium w ilości rs. . . . i na koszta ogłoszenia rs. 180, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N N, (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia, miesiąca i roku.

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1976

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel potrzebnym jest, mający upoważnienie od Władzy do wykładu języka rosyjskiego w zakresie 4 klas niższych. Wiadomość w hotelu Paryzkim № 3, od godziny 10—12 rano i od 2—4 po południu. 10957

Do szkoły 4-klasowej w Płocku, potrzebni są nauczyciele. Wiadomość w hotelu Polskim od godziny 3—5 po południu 15, 16 i 17 b. m. i roku. — A. Ubysz. 10998

Niemka młoda, z dobrą rekomendacją, muzyką i językiem francuzkim, poszukuje miejsca do dzieci lub towarzystwa. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania № 28, na dole. 11031

Nauczyciel przy gimnazjum klasycznem rząd. i szkole realnej prywatnej, przyjmuje uczniów na stancję. Nowogrodzka 13. 10906

Siedlce, A. L. Pigłowski, b. przełożony szkoły przyjmuje uczniów do przygotowania i na stancją, z korepetycją. 10868

Instytutka z patentem, rosjanka, udziela lekcje. Wilcza № 22, mieszk. 10. 1428

Ukończywszy w r. b. gimnazjum filologiczne, poszukuje korepetycji. Wiadomość ulica Biała № 8, mieszk. 5, od godziny 12 do 6 po południu. 1492

Z Petersburga. Student uniwersytetu, polak, życzy udzielać w mieście lub na prowincji lekcji wyższej i niższej matematyki, a także wszystkich przedmiotów wchodzących w zakres gimnazjów klasycznych i szkół realnych. Oferty wraz z dołączeniem warunków, proszę wysyłać pod adresem: Krucza № 13B, m. 1. Matematykowi. K. F. J....ce.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka lat 37, z angielskim i muzyką; tamże potrzebna jest rosjanka z wyższą edukacją.

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj w Warszawie lub na prowincji. Ulica Elektoralna № 34, mieszkania 18. 11083

Były student uniwersytetu poszukuje korepetycyj lub miejsca w biurze fabrycznem, komisowem, lub w zarządzie kolei żelaznej. Łaskawe oferty upraszam przesyłać na Nowy-Świat № 7, mieszkania 43. 11079

Żądaną jest nauczycielka posiadająca gruntownie język polski, z wyższym patentem, na wyjazd na pensją. Nowy-Świat № 18, 3-cia sień po lewej stronie, m. № 64. 11092

Rodowita paryżanka udziela lekcje konwersacji, godzinę dziennie za 3 ruble miesięcznie, Ogrodowa № 5. 11097

Wyższa pensja Pauliny Moraczewskiej, Marjańska № 2b, przysposabia przez wakacje uczennice do zdania egzaminów do gimnazyj i pensyj. Tamże jest fortepian nowy do wynajęcia. 11090

Bona francuzka potrzebną jest, do dwóch panienek. Wiadomość: Chmielna, domu № 13, mieszk. № 18. 11094

Potrzebne są na pensję dwie nauczycielki polki, posiadające język ruski, francuzki i arytmetykę wyższą. Zgłaszać się: Leszno № 25, na pensję. 11099

Posady i prace.

Pieniężne wynagrodzenie temu, ktoby znalazł odpowiednią posadę (przy gospodarstwie, magazynach, fabrykach, drogach żelaznych) człowiekowi młodemu, mogącemu dostarczyć dobrej o sobie opinii, posiadającemu średnie wykształcenie i doświadczenie agronomiczne. Wiadomość przy ulicy Widok, domu 5, mieszkania 7, (codziennie od g. 2—5). Zapewnia się najzupełniejsza dyskrecja. 10881

Potrzebne są panny uzdolnione w krawieczyznie. Graniczna № 6, 2-e piętro.

Młody człowiek, energiczny, zdolny do każdego interesu, poszukuje zajęcia. Wilcza № 17c. 10891

Dziewczęta od 14 do 18 lat, znajdą stałe i korzystne zajęcie w fabryce guzików, przy ulicy Smolnej № 10. 10665

Potrzebne są panny i uczennice do fabryki kwiatów. Królewska № 25. 10887

Człowiek w średnim wieku, praktyczny, rządca domu, z kaucją i chlubnemi świadectwami, pragnie przyjąć zaraz obowiązek rządcy większego domu, oraz zająć się wszelkiemi interesami. Wiadomość: Nalewki № 11, w domu Mławera, u star. felczera p. Schwartza.

Zdolny korespondent w językach francuzkim i niemieckim, z ładnym charakterem pisma (w zawodzie handlowym), znajdzie kilkogodzinne stałe zajęcie. Reflektanci zechcą złożyć w obydwóch językach oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. Z. 10829

Gorzelnik z W. Księztwa Poznańskiego, 29 lat wieku, rodem polak, 9 lat w fachu, obeznany z najnowszemi aparatami (Hencem) i maszynerją, opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca w Królestwie lub w Cesarstwie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. Ż. 10979

Dziewczynki od lat 12 potrzebne są do nauki robienia kopert, płatne będą stosownie do zdolności, do fabryki kopert A. Płatek w Warszawie, Leszno № 1. 1456

Panny uzdolnione, podręczne i do nauki potrzebne są do ubiorów dziecinnych. Wiadomość w składzie płótna R. Jankowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 15. 1477

Potrzebny subjekt do składu wódek, wymaganą jest dobra rekomendacja. Oferty składać w kantorze Kurjera pod № 100 z wymienieniem ostatniej kondycji. 10941

Szlifierze chłopcy od 15 do 18 lat mogą znaleźć stałe i korzystne zajęcie w fabryce łyżek na Smolnej pod № 10. 10943

Panny uzdolnione w szyciu bielizny i do nauki, potrzebne są zaraz. Wiadomość: ul. Dzika róg Gęsiej № 28, mieszk. 9. 1480

Osoba młoda posiadająca język niemiecki i początki francuzkiego i ruskiego poszukuje miejsca do dzieci, lub też do sklepu od 1 sierpnia. Adresy proszę składać pod lit. E. T. w kantorze Kur. Warsz. 10945

Potrzebne są zaraz panny podręczne, obznajmione z szyciem bielizny pościelowej. Wiadomość: hotel Europejski. J. Chełstowski.

Panny potrzebne są do szycia bielizny do maszyny i podręczne. Ulica Sliska № 10 nowy, mieszkania 10. 10988

Potrzebne są dwie panny kompletnie uzdolnione w krawieczyznie, doskonale znające teorję kroju, do zarządzania pracownią, z których jedna na wyjazd do Kijowa, również i panna uzdolniona w modniarstwie, także do Kijowa. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 32, u Marji Drużbackiej. 1505

Jeśliby który z pp. kupców zechciał przyjąć chłopca przybyłego z prowincji, raczy adres swój przysłać na ulicę Nowy-Świat № 8, mieszkania 39; tamże jest osoba młoda także z prowincji, znająca się na gospodarstwie, oraz na szyciu, poszukuje miejsca do zarządu domem lub do sklepu; pod tym samym numerem. 1501

Potrzebny uczeń do fabryki powozów przy ul. Długiej № 16. Seweryn Możdzeń. 11106

Administracja piekarni Ukraińskiej potrzebuje sklepowej. Żądaną jest osoba młoda i przyzwoita, wymagana kaucja rs. 100. Wiadomość w kantorze: ulica Długa № 32.

Obiecuje się dobre wynagrodzenie temu, kto wynajdzie miejsce do zarządu domem lub na wsi w znacznym ruskim domu w Petersburgu lub w okolicy Petersburga osobie lat średnich prosto z Rosji przybyłej, mogącej złożyć świadectwa za 3 i za 7 lat. Adres: ulica Ogrodowa № 23, mieszk. 25. 11100

Młody człowiek przybyły z prowincji, umiejący czytać i pisać po polsku i po rusku, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 3, m. 2. 11125

Potrzebna na wieś gospodyni młoda, zajęcie nie wielkie, warunki korzystne. Wiadomość w hotelu Sławiańskim, mieszk. № 32, w godzinach: od 3—4. 11117

Panny potrzebne są do krawieczyzny, uzdolnione i podręczne, w pracowni sukień M. Sławińskiej. Ulica Freta № 16. 11130

Poszukuje miejsca gospodyni wiejska, znająca dokładnie gospodarstwo na wyższą skalę, mogąca zastąpić panią, mająca świadectwa. Wiadomość przy ul. Grzybowskiej 43, w browarze Junga, u pana Streugera. 11132

Panny potrzebne są zaraz, uzdolnione do spódnic i staników. Biała № 8, na dole, od frontu. 11136

Chłopcy do nauki potrzebni są, do zakładu tapicerskiego. Senatorska № 20. 11093

Panny potrzebne są, do upinania, podręczne do staników i do nauki, przy ulicy Dzielnej № 1a. 11096

Panna potrzebna jest na wieś, do szycia bielizny i znaczenia. Wiadomość bliższa: Warecka № 7, mieszk. 38, od 12 do 2 po południu i od 8 do 9 rano. 11101

Inkasent mogący złożyć kaucję, poszukuje miejsca. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera, pod literami L. R. № 7. 11105

Młody człowiek z wykształceniem gimnazjalnem, posiadający rekomendację poważnych osób, poszukuje biurowego zajęcia. Ul. Chmielna № 18, m. 12, stróż wskaże. 11107

Maszynistki potrzebne są, do fabryki wyrobu bielizny. Wiadomość u Rosenfelda. Dzielna № 10. 11110

Młodzieniec z 6-ej klasy realnej, władający językami: polskim, ruskim i niemieckim, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. S. 50. 11113

Panna starsza potrzebna jest zaraz, do pracowni E. Brandt. Ulica Senatorska № 2, mieszkania 6. 11115

Panna potrzebna jest, do sprzedaży w składzie nici i towarów krótkich, za dobrem wynagrodzeniem. Panny, ktore w tym zawodzie pracowały, zechcą składać oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. N. O. 460. 11114

Potrzebne są panny do spódnic i podręczne. Królewska № 25. Chraszczewska. 11003

Subjekt starszy obeznany dokładnie z handlem win i delikatesów, oraz robotą piwniczną, potrzebny jest. Oferty składać pod liter. O. R. w kantorze Kurjera Warsz. 11082

Tutaj lub na prowincji poszukuje posady kasjera, buchhaltera, magazyniera i t. p., człowiek młody, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje. Ul. Twarda № 42A, mieszkania 35. 11091

Ważne dla szewców!!! Do magazynu obuwia potrzebni zdolni szewcy do stałej roboty męzkiej, damskiej, oraz dziecinnej. Zgłosić się z próbami: Dzika 24, m. 5. 11088

Dystylator kawaler, chrześcianin, z dobremi świadectwami i znający dobrze swój zawód, znajdzie za odpowiedniem wynagrodzeniem miejsce w dystylarni L. Bauera w Włocławku; pod tym adresem listownie ofertę złożyć powinien. 11078

Kupno i sprzedaż.

100 kapeluszy koronkowych (kapotek) dżetowych, słomkowych, (w różnych kolorach), najmodniejszych i najtańszych, oraz wielki wybór pięknych kwiatów; poleca fabryka i magazyn Sabiny i Zdzisława Fijałkowskiego. Ulica Senatorska № 18, wprost kościoła w podwórzu na dole. 1195

Jest do sprzedania szafa sklepowa za rs. 40. Wiadomość: Zimna № 5 domu, stróż wskaże.

Fortepian mahoniowy o 6-u oktawach za rs. 60 do sprzedania. Nowolipki № 13, w oficynie na dole. 10920

Sprzedaje się faetony, wolanty, powóz lekki z fordeklem, rosyjska prelotka używana i nowe. Krucza № 13 od Wilczej. 10977

Na folwarku Dębe-Wielkie, niecała wiorsta od przystanku tego nazwiska po drodze żel. Terespolskiej, jest do sprzedania młocarnia parokonna z kieratem w komplecie.

Kareta 3-osobowa, mało używana jest do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 11.— Wiadomość u lakiernika. 11001

Do sprzedania szafy mahoniowe i łóżka orzechowe bardzo ozdobne, za przystępną cenę, u stolarza, ul. Sienna za Żelazną № 6, tamże potrzebni są uczniowie. 10907

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 10955

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 10768

Za rs. 120 do sprzedania koń kary rosły, z braku miejsca. Marszałkowska № 12.

Pół darmo wyprzedaję wyżymaczki, najtrwalsze magle pokojowe nowe i używane i błyszcz paryzki Olewicza, Pralnia gospodarska Przejazd 11. 1476

Meble ozdobne z 3-ch pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Złota № 10, m. 15, lewa oficyna na dole. 10949

Meble do sprzedania: garnitur, szafa, szafka do bielizny, umywalka, stolik do samowara, bibljoteka, szafka nocna, dywan i wiele innych rzeczy. Chmielna № 13a, stróż wskaże, od 10 rano. 11069

Mebli garnitur, sofa, szeslong, otomana, stół jadalny, do sprzedania. Ulica Królewska № 19, mieszk. 2. 11057

Meble do sprzedania: garnitur angielski, portjery z kilku pokoi, firanki, dębowe umeblowanie z jadalnego pokoju, szaf para rozbieranych, 2 do bielizny małe, biurko orzechowe, bibljoteka, umywalka, szafka nocna, łóżko orzechowe i żelazne, otomana otwierana, szeslong, krzesełka czarne, jedwabiem kryte, konsolka. lustra, lampy, dywan dużych rozmiarów i serwet dwie. Wiadomość Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże. 11064

Kwity lombardowe kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, mieszkania 22. 11039

Meble bardzo gustowne, garnitur orzechowy, rzeźbiony, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, garnitur angielski, biuro mezkie, szeslong, łóżka, toaleta, szafki do bielizny, szafki nocne, umywalka, stolik do samowara, garnitur napoleonkowy, trema, lustra i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26, i od Chmielnej № 27, mieszkania 30 11044

Garnitur czarny salonowy, garnitur angielski kryty i orzechowy, kredens, stół, oraz stolik samowarowy, krzesła, szafy rozbierane, biblioteczka, wszystko to dębowe, łożka francuzkiego fasonu rzeźbione, szafki nocne, umywalnia, toaleta, szafki do bielizny, biuro wielkie, szeslong, otomanka, kolumny, obrazy, dywan, firanki, lampy, żyrandol, świeczniki ścienne, kandelabry, wazony, majoliki i inne rzeczy, są do zbycia. Widzieć można przy ulicy Siennej № 3, mieszk. 4.

Meble do sprzedania: garnitur, szafy, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kredens, stół jadalny, garnitur angielski, szeslong, kozetka, 6 napoleonek, bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 10987

Fortepiany za rs. 40—60 i 80 mogą być sprzedane na wypłat. Marszałkowska 48, magazyn mebli. 10669

Koń kareciany rosły, gniady, chodzący tak pojedyńczo jak i w parze, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ul. Bednarska № 4. u właściciela domu. 10918

Książek francuzkich ciągle zmieniających się kilkaset i innych, najrozmaitszego rodzaju. Tamka 13, mieszk. 7. Krzykowski przesyła na prowincję cennik. 11098

Gazometr 10-płomieniowy i lampa 2-płomieniowa, bardzo ozdobna do sprzedania. Przejazd № 11, u dentysty. 11102

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25. druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 11116

Bardzo tanio do sprzedania: zegar, porcelana, obrazy olejne, aquarella Chełmońskiego i inne rzeczy. Lipowa № 3, m. 8. 11124

Do sprzedania fortepian krótki, czarny, o 6 oktawach. Śliska № 10, m. 15. 11087

Mebli garnitur mahoniowych, utrechtem krytych, pianino paryzkie, za b. przystępną cenę. Elektoralna № 6, 2-gie piętro, w bramie. 11120

Nowy elegancki wcale nieużywany powozik na 1-go konia, nadzwyczaj lekki, z najlepszych materjałów, robiony na obstalunek, do sprzedania za rs. 525. Wiadomość w administracji kiosków, Senatorska 22. 1503

Fortepian palisandrowy, czarny, prawie nowy, wiedeński, 350 rs.; tokarnia amatorska żelazna z narzędziami, 100 rs.; do sprzedania. Jerozolimska № 21, mieszk. 12. 11128

Interesa handl. i majątk.

Majątek ziemski do sprzedania, włók 23, wiorst 7 od stacji dr. żel. W.-W. Grodzisk, bez służebności. Wiadomość: hotel Litewski № 2, od g. 9 rano do 10½ i od 6 do 7 wieczorem. 11013

Rs. 5,000 do wypożyczenia zaraz po Towarzystwie, na hypotekę miejską lub wiejską w Warszawie. Pragnący. zechce dokładny opis nieruchomości i stanu hypotecznego, pozostawić śpiesznie w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. N. N. 11027

Korzystnie. Dom w dobrym punkcie, z placem do zabudowania frontu, dochód 2,000 rs., do sprzedania, może być przyjęta willa, kolonja lub folwark, warunki dogodne. Wiadomość: Elektoralna № 47, mieszk. 20, rano do 10, po południu, od 3—5. 10439

Magle wiedeńskie nowo-wstawione do sprzedania. Ulica Freta № 25. 10989

Rs. 25,000 potrzebne zaraz na zastąpienie hypoteczne na domu. Jerozolimska № domu 5, mieszkania 7. 10981

Z powodu koniecznego wyjazdu na kurację jest do sprzedania każdego czasu sklep dystrybucyjno-galanteryjny z materjałami piśmiennemi. Wiadomość w kantorze loterji klasycznej Elektoralna № 11. 10660

Szklarnia z częściowem urządzeniem, obszernym placem i wygodnem zabudowaniem mieszkalnem jest natychmiast do nabycia. Położenie przy jednej ze stacji dr. żel. warsz.-wiedeń., niedaleko granicy pruskiej i austrjackiej. Wiadomość w biurze ogłoszeń Senatorska 18. 1474

Interes korzystny przynoszący czystego dochodu 20 rs. tygodniowo, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1475

Do sprzedania majątek ziemski włók 15½ gleby przeważnie pszennej, trzy mile od miasta gubernjalnego Piotrkowa, z domem murowanym i dobrymi budynkami gospodarczymi, bez serwitutów, po 2.200 rs. włóka.— Bliższa wiadomość: Bracka № 4, mieszkania 3, między 4 a 6 po południu. 11010

Rs. 30,000, 10,000, 8,000 i 5.000 do wypożyczenia na domy. Wiadomość: Nowogrodzka № 20B, lokalu 2, od godz. 9 do 4.

Do sprzedania dom drewniany, z placem do budowy, ogródkiem i zabudowaniami, za cenę umiarkowaną. Wiadomość: ulica Tłomackie № 6, 1-e piętro, w składzie obrazów.

Wspólnik potrzebnym jest, z kapitałem od 3 do 5 tysięcy rs., do interesu dobrze procentującego. Wiadomość: Krzywe-Koło № 8, 2-e piętro, z rana od 9 do 11. 11109

Sklep spożywczy z wystawą, w dobrym punkcie, jest do sprzedania, z powodu słabości. Ulica Wolska № 7. 11104

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania handel dobrze procentujący. Wiadomość przy kolei w Skierniewicach, w domu Mazurkiewicza. 11103

Budynek fabryczny, mogący służyć do założenia jakiejkolwiek fabryki, wraz z placem liczącym 32,000 lokci □ i z budynkiem mieszkalnym, położony tuż przy jednej ze stacji kolei warszaw.-wiedeń., blizko granicy austrjackiej i pruskiej jest do nabycia w każdym czasie. Poinformować się można w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1473

Rs. 2,500 do wypożyczenia na 1-szy № hypoteki. Bliższa wiadomość w kantorze B-ci Frumkin, ulica Złota № 10. 1478

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości żony. Chłodna № 6. 10897

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania każdego czasu z powodu ważnego interesu; oraz meble orzechowe. Ulica Krucza № 2a. 11004

Handel korzenny z powodu koniecznego wyjazdu na wieś, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość Chłodna № 53. 10924

Rs. 3,000. 4,000, 5,000, 6,000, 7,500, 9,000 i 10,000 do ulokowania na dobra i domy, w biurze komisowem J. Fedeckiego, Miodowa 3.

Osada karczemna 5 wiorst od Grodziska, 5 mórg gruntu z łąką, w pięknem położeniu odpowiedniem na letnie mieszkania do sprzedania, Nowogrodzka № 13, róg Kruczej od 2—5 godz., stróż wskaże. 19973

Owocarnia z towarami kolonjalnemi w bardzo dobrym punkcie do odstąpienia.— Bliższa wiadomość: Twarda № 8a, mieszkania № 3. 10931

Magle do sprzedania w każdym czasie. Ul. Bracka № 4. Wiadomość: Nowy-Świat 68, w fabryce waty. 11077

Wspólnikowi czynnemu wkładającemu do interesu handlowego od 1,000 do 2,000 rs., zapewnia się 40% zysku. Bliższa wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 6, u p. Machowskiego. 11074

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia sklep dystrybucyjno-wiktuałowy, w dobrem miejscu i dobrze procentujący. Wiadomość na miejscu: Próżna № 4. 11076

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, pod filarami Teatralnemi, do odstąpienia zaraz. 11075

Potrzebna jest pożyczka 2,500 rs. na 1-y № hypoteki domu w Warszawie, gdzie niema żadnych długów, nawet Towarzystwa. Wiadomość: ulica Nowolipie № 27/2462 u właściciela domu. 11080

Jest do odstąpienia sklep wiktuałów w dobrym punkcie, z powodu interesów familijnych. Ulica Browarna № 16. 11089

Dom murowany z ogródkiem, do kupna potrzeba rs. 7,000, resztę szacunku pozostaje na dogodnych warunkach. Wiadomość: Prosta № 22, u właściciela. 11084

Potrzebny wspólnik do interesu przemysłowego dobrze procentującego i mającego dużą przyszłość przed sobą. Wiadomość od godz. 3—5 po południu: Żurawia № 16, mieszkania № 1. 1502

Magle angielskie są do sprzedania z powodu innych zamiarów. Ul. Twarda № 16A.

Rubli 2,500 do wypożyczenia zaraz na pewną hypotekę. Królewska № 43, biuro Zawadzkiego. 11122

Lokale.

Pokój duży od frontu, o 2-ch oknach, jest do wynajęcia w każdym czasie w bliskości Saskiego ogrodu. Szkolna 1, w sklepiku.

2 pokoje, kuchnia, do wynajęcia. Wspólna № 4, od placu św. Aleksandra. 10858

2 pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze, w oficynie, zaraz do wynajęcia za przystępną cenę. Marszałkowska 17A, obok gimnazjum, stróż wskaże. 1445

Pokój z oddzielnem wejściem do najęcia. Ordynacka № 2, mieszk. № 9. Wiadomość od godz. 3-ej do 6-ej. 1352

6 pokoi obszernych z komfortem, balkonami, ze stajnią i wozownią lub bez. Ulica Wilcza № 15a. 10892

Pokój z balkonem na ogród, umeblowany, ze wszelkiemi wygodami, przedpokój wspólny, w każdym czasie. Smolna № 9. 10899

Pokój dla mężczyzny, umeblowany, z samowarem i usługą. Bracka № 5, 1-e piętro, mieszkania № 1. 10912

4 pokoje z kuchnią na 1-m piętrze za rs. 320, oraz 2 lokale na warsztaty stolarskie lub t. p. za rs. 350 i 200, zaraz do wynajęcia. Ulica Dobra № 26, róg Bednarskiej.

Sklep z wystawą jest do wynajęcia każdego czasu, za rs. 300 rocznie, z dwuletnim kontraktem. Długa № 8, wiadomość u stróża.

Pokój umeblowany, przedpokój wspólny, dla osoby lubiącej spokojność. Warecka 6, mieszkania 17. 11123

Jest do odnajęcia dla kobiety pokój ładny, na 1-m piętrze, z usługą i na żądanie z obiadem. Wiadomość: Marszałkowska № 32, u Marji Drużbackiej. 1504

Potrzebną jest zaraz stajnia i wozownia na pomieszczenie 10 koni i 5 pojazdów. Wiadomość Hotel Lipski № 15, lub u szwajcara. 11033

Na 2 miesiące, potrzebny jest pokój z całodziennem utrzymaniem usługą i umeblowaniem, na wsi w zdrowej miejscowości. Adresy proszę zostawiać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. S. M. 1491

Do wynajęcia zaraz pokój duży frontowy z przedpokojem, meblami i usługą. Cena 15 rs. miesięcznie. Złota № 3, m. 11. 10969

Pokoje 3 umeblowane, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia razem lub pojedyńczo, miesięcznie, 1-e piętro. Wspólna 23B. 1481

Zaraz do najęcia 5 pokoi na 1-m piętrze. Zielna № 26. 10970

Pokój z meblami, róg Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej № 32, m. 7. 10930

Zaraz do wynajęcia umeblowany pokój duży, pokoik sypialny, kuchnia, śpiżarnia i wygódka, na 1-m piętrze. Erywańska № 10, mieszk. 17, od 1—6 godziny. 10917

W każdym czasie do wynajęcia pokoje kawalerskie z komfortem urządzone, na 1-m piętrze, wszelkiemi wygodami, z usługą, za umiarkowane ceny. Wiadomość u stróża na miejscu: plac Krasiński № 3. 11086

Pokój ze wspólnym przedpokojem, z obiadami, usługą, każdego czasu do wynajęcia. Szpitalna № 3, mieszkania 2. 11131

Lokal świeżo wytapetowany, trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, wszelkie wygody, do wynajęcia zaraz. Hoża № 12a, 3-e piętro.— Cena rs. 250. 10940

3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wygodami do wynajęcia zaraz Nowy-Świat 19, oraz pod № 4. Wiadomość na miejscu. 10392

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Fabryka pończoch i skład koronek ruskich przeniesione z ulicy Nowy-Świat № 19, na ulicę Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

Zakład froterów, ulica Marszałkowska № domu 20, mieszkania 6, przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg, posadzek, woskową, terpentynową wenecką massą, po cenie bardzo przystępnej wykonywa najakuratniej. J. Nowaczyński. 11081

Obiady prywatne. Ulica Wspólna № 7 lit. B mieszkania 19. 11137

Mam zaszczyt zawiadomić że fabrykę moją fortepianów i pianin przeniosłem na ulicę Oboźną № 3, pierwszy dom od Krakowskiego-Przedmieścia i wyrabiam fortepiany i pianina nowe, oraz przyjmuję wszelkie reperacje fortepianów i pianin oraz strojenie.— Z szacunkiem A. Janiszewski. 10908

Po śmierci obojga rodziców z klasy wyższej, pozostało troje dzieci bez żadnych środków utrzymania. Osoba która chwilowo opiekuje się sierotkami, poleca je sercom szlachetnych osób. Wszystko troje mogą być oddane na własność. A ktoby chciał wypełnić tak wysoko chrześcijański obowiązek, raczy zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warszawskiego „do Marji W. interes dzieci". 1482

U akuszerki Bandtke są pokoje osobne i wspólne, od rs. 4 do 10 miesięcznie, dla osób spodziewających się słabości, sekret zapewnia się. Hoża № 12 L. A. 10593

U akuszerki P. F. przy Saskim ogrodzie, dom dawniej Skwarcowa № 7, jest pokój dla osoby życzącej odbyć słabość lub na czas dłuższy. Wszelka wygoda zapewnia się. 10904

Akuszerka W. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed słabością we wspólnych i osobnych pokojach z wszelkiemi wygodami od rs. 15 i wyżej; z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Ulica Bednarska № 18, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia w bramie parter na lewo.

Akuszerka wyższego zakładu z Petersburga, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Nowy-Świat 59, drugi dom od Świętokrzyzkiej, mieszk. № 11. 11134

Mamki ze świeżym pokarmem u akuszerki Ulica Świętojerska № 16, m. 8. 11127

Mamki wiejskie są u akuszerki. Ul. Biała № 1. 11129

Mamka z rocznym bardzo obfitym i zdrowym pokarmem, z dobremi świadectwami, u akuszerki A. A. № 49 Nowy-Świat. 11133

Mamka młoda, z pięciomiesięcznym pokarmem, u akuszerki. Ulica Hoża № 1. 11108

Mamka młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, u akuszerki, przy ul. Śliskiej № 28.

Mamka ze świeżym pokarmem, pragnie się umieścić. Adres: przez Błonie w Radzikowie, Marcjanna Mieczkowska. 11126

Mamka z półrocznym obfitym pokarmem do umieszczenia. Wiadomość: Leszno 12, mieszkania 5, w fabryce ram. 1500

Jest do sprzedania suka wyżlica, kurlandzka, z 9-ma szczeniętami. Wiadomość: ulica Bednarska № 9, mieszkania 10. 11014

Neufounland suka i szczenięta do sprzedania, Nowowielka № 2a, róg Pięknej, mieszk. 8. 1479

Rubli 15 znalazcy wekslów na rs. 300 i 160. Zgłosić się na ulicę Bagno № 1, do sklepu Bimberga. 11135

Rs: 1 nagrody. Pozostawiono w dorożce jednokonnej, plan Szmulowizny na kalce płóciennej, z podpisem geometry. Uprasza się o zwrot. Marszałkowska 12B, do stróża. 11030

2 pudle: jeden maści białej, drugi czarnej, uczone do sprzedania. Mazowiecka № 11 mieszkania 39. Wiadomość na miejscu. 1094

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — PlacTeatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 5 (17 Іюля) 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.